

# POKOJ i DOBRO



1/2014  
ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

<http://fzskatowice.pl> [www.fzs.info.pl](http://www.fzs.info.pl)



## HISTORYCZNA KANONIZACJA



**Siedmiu członków wspólnoty w Biertułtowach  
10 listopada 2013 roku  
świętowało 25. rocznicę złożenia profesji we FZŚ**



Nasze solenizantki:  
od lewej przełożona s. Trauta Pokosińska, s. Małgorzata – która obchodziła 70. urodziny, s. Zofia – skarbnik, w tyle ks. F. Kubin. Wszystkim solenizantom wiele łask Bożych, opieki św. Franciszka, zdrowia, radości życia

życzą siostry z FZŚ  
z parafii NSPJ w Czerwionce



**Życzenia dla o. Rufina Juraszka  
z okazji 75. rocznicy urodzin**

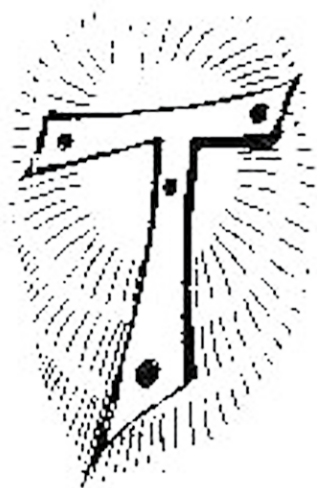


**90. urodziny i 15-lecie we FZŚ  
s. Marty Jaromin  
z parafii św. Barbary w Bieruniu Nowym**

Z okazji tych jubileuszy s. Marcie  
życzymy obfitości łask Bożych  
za wstawiennictwem  
św. Franciszka z Asyżu.



**S. Teresa Pindur,  
obchodząca 65. rocznicę złożenia profesji we FZŚ,  
i o. Symplicjusz**



## DRODZY CZYTELNICY

Oddajemy do waszych rąk kolejny numer kwartalnika „Pokój i Dobro”. Jak pisaliśmy w poprzednim numerze, akcent zawartości treściowej zostanie przesunięty z wydarzeń we wspólnotach w kierunku formacji. Artykuły, które wpływały do redakcji, dotyczyły w większości zwyczajowych spotkań, co powinno być raczej odnotowane w kronice wspólnoty, a nie na łamach gazety. Następną sprawą była kwestia czasu wydarzeń i przesunięcie informacji o nich. I tak w 1. numerze, na wiosnę, w okolicach świąt wielkanocnych, czytaliśmy o Bożym Narodzeniu i spotkaniach opłatkowych, a

bywało tak i w 2. numerze w lipcu! Co to wносиło dla innego odbiorcy poza tymi, których ta informacja dotyczyła? Takie przeszłe wydarzenia można by zamieścić w formie kroniki, ale już podczas prac nad tym numerem okazało się to niemożliwe z braku miejsca, chyba że usunęłyby się inne, wartościowsze artykuły.

Kwartalnik na początku, kiedy powstawał, dotyczył jednego regionu, dziś jest ich pięć, i każdy z nich chciałby zamieszczać informacje o dotyczących go wydarzeniach. Jak to pogodzić? Jakim kryterium się kierować? Czasami tych wieści ze wspólnot jest więcej, innym razem mniej, a to oznacza, że nie zawsze od razu da się coś zamieścić na bieżąco. Bywa i tak, że taka informacja tematycznie będzie lepiej pasować w następnym numerze i jej publikacja zostanie przesunięta. Tak więc sprawiedliwiej będzie, jeżeli wszyscy otrzymają jedną, interesującą treść. Ufamy, że poprzez zmiany kwartalnik „wyjdzie na zewnątrz”, może zainteresuje osoby spoza naszego kręgu, tym samym będzie też pełnił rolę powołaniową.

Kiedy zaczynaliśmy omawiać wstępne założenia nowego numeru, pomysł przyniosło samo życie... W połowie października została podana data kanonizacji papieża Polaka razem z Janem XXIII – papieżem tercjarzem franciszkańskim, po drugie, bł. Aniela z Foligno, także tercjarka franciszkańska, została zaliczona do grona świętych poprzez kanonizację równoważną. Dwie ważne informacje dla rodziny franciszkańskiej. I wedle tego klucza skomponowano zawartość, skupiając się na tematyce dotyczącej świętości.

Niech zatem słowo pisane będzie zaproszeniem do zgłębiania wiedzy na tematy związane z naszym założycielem i patronem św. Franciszkiem z Asyżu, naszym rozwojem i ogólnie z franciszkanizmem.

redakcja

Materiały do numeru 3. prosimy nadsyłać do połowy lipca, a do numeru 4. do połowy października.

## W NUMERZE

### Rozważanie słowa Bożego

- 4 | Niedziela  
Zmartwychwstania  
Pańskiego
- 4 | Święto Miłosierdzia Bożego
- 5 | Boże Ciało

### W nurcie formacji

- 6 | Entuzjazm wiary  
św. Franciszka (cz. II)
- 8 | O świętości

### Aktualności

- 9 | Kalendarz liturgiczny
- 10 | Kartka z kalendarza:  
Aniela z Foligno
- 12 | Historyczna kanonizacja  
– Jan XXIII i Jan Paweł II
- 14 | Życiorys św. Franciszka

### Wiadomości misyjne

- 15 | Wieści z Boliwii

### Wydarzenia – informacje – komunikaty

- 16 | Kapituła Narodowa FZŚ
- 17 | Komunikaty Rady  
Narodowej
- 17 | Komunikaty Rady  
Międzynarodowej

### Życie i choroby

- 18 | Nie tylko dla chorych

### 20–24 | Z życia wspólnot regionów

### 25–26 | Odeszli do Pana

#### Redakcja:

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki  
Przełożona s. Julia Niemiec  
e-mail: [julianiemiec@gmail.com](mailto:julianiemiec@gmail.com)

**Zespół redakcyjny:** o. Tobiasz Kołodziejczyk,  
s. Julia Niemiec, s. Lidia Balcerek, br. Janusz  
Włodarczyk

**Redakcja i korekta:** s. Maria Pietyra

**Konsultacja:** o. Ariel Kucia OFM  
e-mail: [miriamkorpida@gmail.com](mailto:miriamkorpida@gmail.com)

*Zdjęcia nieopisane pochodzą z zasobów  
redakcji i wspólnot FZŚ*

*Redakcja zastrzega sobie prawo  
skracania i adiustacji tekstów  
oraz zmiany tytułów.*

#### Materiały do kwartalnika prosimy przesyłać:

br. Janusz Włodarczyk  
ul. Rolnicza 19  
42-500 Będzin  
lub na e-mail: [u\\_mnicha@inetia.pl](mailto:u_mnicha@inetia.pl)

#### Konto FZŚ Regionu Katowice:

ODDZIAŁ I W BYTOMIU  
ING Bank Śląski  
Julia Niemiec  
26 1050 1634 1000 0090 9534 4082

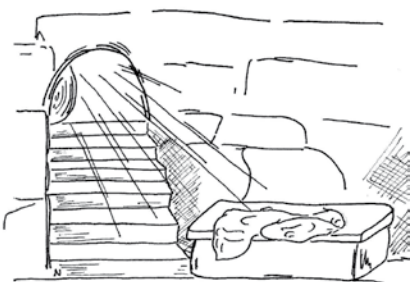
*Za zgodą Ministra Prowincjalnego  
Prowincji Wniebowzięcia NMP  
w Katowicach-Panewnikach*

*Do użytku wewnętrznego FZŚ*

#### DTP i druk:

FPR „MACGRAF”  
40-761 Katowice  
ul. Panewnicka 91  
e-mail: [biuro@macgraf.pl](mailto:biuro@macgraf.pl)  
[www.macgraf.pl](http://www.macgraf.pl)

## 20 kwietnia – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego



Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych.

J 20,3-9

Zmartwychwstanie Jezusa jest pieczęcią na naszej wierze, bez którego nie byłoby świąt Wielkiej Nocy, a nasze życie tu, na ziemi, byłoby daremne. Wiadomo, że dokument bez pieczęci i podpisu jest nieważny. Znaczyłyby to mniej więcej tyle, że bez zwycięstwa Jezusa nad śmiercią Jego nauczanie byłoby tylko zbiorem pięknych etycznych sentencji. Dzięki zaś zmartwychwstaniu czyni i nauczanie Jezusa stały się dla nas autentyczną drogą, która prowadzi do wieczności.

Gdy Jezus leżał w grobie, zdawało się, że zło triumfuje, ale był to tylko pozór. Zmartwychwstanie daje nam jasny dowód, że ostatnie słowo nie należy do zła. Od śmierci silniejsze jest życie, od nienawiści miłość, a od zła dobro. Żyjemy w czasach, gdy zło zdaje się zwyciężać. I to nie tylko w sferze społecznej czy politycznej, ale tak często i w osobistym życiu każdego z nas. Nigdy nie możemy utracić wiary w moc zmartwychwstania, w to, że ostateczne zwycięstwo będzie zawsze należało do Jezusa. Nie ma bowiem takiej śmierci, której On nie byłby w stanie pokonać!

Wielka Noc w jednej chwili odmieniła klęskę apostołów. Śmierć Jezusa na krzyżu zdawała się być dla nich końcem. Okazała się być tylko etapem. Warto o tym pamiętać, gdy w naszym życiu zostaniemy przygnieci jakimś krzyżem. Bóg w każdej chwili jest w stanie tę sytuację odmienić. Trzeba mieć wiarę, że każdy krzyż jest drogą do życia.

Świętowanie Wielkanocy widziane w takim kontekście wiary jest centralną uroczystością w życiu chrześcijan. Zwłaszcza dziś trzeba nam włożyć wiele wysiłku w to, aby nie zsekularyzować tego święta. Nie można Wielkanocy sprowadzić do jajek, zajęcia i bazi. Gdy kontynuujemy różne wielkanocne zwyczaje, to pamiętajmy, aby czynić to z wiarą. To wiara sprawia, że jajka, bazie, zajęcia stają się dla nas symbolem zmartwychwstałego Pana. I tak przeżywana Wielkanoc stanie się dla naszego życia wielkim umocnieniem.

o. Syrach

## 27 kwietnia – Święto Miłosierdzia Bożego

Tomasz (...) rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!”. Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Tomasz mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!”. Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”.

J 20,24-29

Jeśli nie zobaczę, jeśli nie dotknę... nie uwierzę. Jak wielu ludzi wyraża się w podobny sposób? I to niekoniecznie odnośnie do spraw związanych z wiarą w Boga. Tak oto ujawnia się nasza zmysłowa natura, która potrzebuje konkretnych bodźców. Wiedzą o tym specjaliści od marketingu i reklamy, wiedzą o tym producenci filmowi, zdaje sobie z tego sprawę cały przemysł erotyczny i pornograficzny. Przecież jesteśmy zalewani propozycją różnych doznań, które z dnia na dzień powinny być coraz silniejsze. Coraz głośniejsze o filmach emitowanych w 3D, nawet 4D i 5D; a treści erotyczne niemalże z każdej strony wchodzą w oko. Jak w tak mocno ubarwionym i pełnym bodźców świecie dać wiarę w zmartwychwstanie Jezusa, którego świadkiem jest tylko i wyłącznie pusty grób?

Chyba nikt nie dziwi się św. Tomaszowi, który chce namacalnie doświadczyć obecności zmartwychwstałego Pana. Jezus pozwala się dotknąć. Zauważmy jednak, że ewangelista nie opisuje, żeby Tomasz włożył swoje ręce w Jego rany. Zachowany jest tutaj dystans pomiędzy nim a tym co święte. Chrystus zna naszą kondycję ducha, wie czego nam potrzeba i dlatego wychodzi nam naprzeciw. To dowód Jego niezgłębionego miłosierdzia. Natura miłosierdzia Bożego wyraża się m.in. w tym, że Bóg nie pozostawia swojego ludu w

potrzebie. Tak jest do dnia dzisiejszego. Granica świętości wyrażona jest w sakramentalnych znakach Eucharystii, w chlebie i winie, które stają się Ciałem i Krwią Pana. Chrystus pozwala się nam dotknąć w cudzie Eucharystii, potwierdzonym niejednokrotnie przez cuda eucharystyczne (np. w Lanciano czy w Sokółce). Pomimo to my chcemy więcej i więcej... Chcielibyśmy realnie doświadczyć Jego obecności, tak jak doświadczamy obecności drugiego człowieka. Gdyby to było nam konieczne do zbawienia, pewnie by tak się stało, bo miłosierdzie Boga nie ma granic. Jednak i wtedy, mimo przeciwnych zapewnień niektórych, znaleźliby się i tacy, którym by to nie wystarczyło, tak jak to miało miejsce w czasach ziemskiego życia Jezusa.

Zapamiętajmy, że to, co widzialne, namacalne, słyszalne, mające smak w Eucharystii, to wystarczający zadatek miłości, która wyprowadza nas poza tajemnicę pustego grobu. Myślę, że św. Tomasz z pełnym zapałem śpiewałby dzisiaj z nami słowa jednej z pieśni eucharystycznych: „Mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak. Kto się im poddaje, temu wiary brak. Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę, że w postaci chleba utaiłeś się”.

oak



rys. Małgorzata Ścigał

## 19 czerwca – uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej

*Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. (...) Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.*

J 6,56-58

### Boże Ciało

Ten dzień, który wspominamy, wydaje się, że każdemu z nas kojarzy się przede wszystkim z procesją. Jezus ukryty pod postacią Chleba jest niesiony przez kapłana. Wokół zbierają się wierni, którzy już razem przemierzają drogę ulicami swoich dzielnic, rejonów, miast, aby Najwyższemu Kapłanowi – Bogu pokazać każdy zakątek parafii i prosić Go o błogosławieństwo.

Największa i najdłuższa procesja w historii zbawienia ludzkości odbyła się ponad trzy tysiące lat temu. Mam tu na myśli wyprowadzenie ludu wybranego z niewoli egipskiej. Potem, kiedy lud wszedł pośród piaski pustyni – i Pan dał im siebie – ten lud szedł 40 lat, niosąc w swoim otoczeniu świadectwo obecności Pana – Arkę Przymierza.

Jeszcze inna Procesja, i dla mnie najpiękniejsza, to podróż Matki Bożej – Brzemiennej – do Elżbiety. Maryja, niosąc pod swym sercem poczętego Jezusa, pokazywała Mu swój kraj, swoich ludzi i na końcu krewnych. Już wtedy ziemia ta była uświęconą Ciałem i Krwią – ukrytymi, niczym w tabernakulum, w łonie swej Matki – Jezusem.

I pozwól, że wspomnę jeszcze o jednej, wyjątkowej, Procesji. Z chwilą pojmania Jezusa w Getsemani jest On prowadzony, może nawet czasem niesiony – w różne punkty miasta Jerozolimy. Piszę poważnie: i kapłanów przy Jezusie wtedy nie brakowało. Dzięki tej Procesji i jej zwieńczeniu możemy się cieszyć nadzieją w zbawieniu – bo Jezus wydał siebie – swoje Ciało – za życie świata.

Od samego początku do Boga może się przybliżyć tylko ten, kto jest naprawdę czysty. Chodzi o czystość wnętrza, czystość duszy. Będąc czystym i pilnując tej czystości, możemy trwać w Tym, który dla chrześcijan staje się Krzewem Winnym. Z czystością duszy jest związane nawrócenie i *wiara w Ewangelię*. Ojcowie Kościoła w słowach wiara w Ewangelię widzieli wiarę w Słowo – czyli wiarę w Jezusa Chrystusa. Czytając pierwszy wers Ewangelii według św. Marka, można przeczytać słowa: *Początek Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa*. Marek wskazuje na Tego, który jest Początkiem, Źródłem, i Fundamentem. A św. Jan pisze, że na początku było Słowo i Słowo było u Boga. I to Słowo przyszło na świat. Bóg mocny zszedł na ziemię i przyjął nasze słabe ciało. Jest tak wielkim, że ukrył się pod małą postacią chleba, by dać siebie każdemu.

Jak trwać w obecności Boga? Jak korzystać z tych łask, które On nam daje? W Jezusie można trwać tylko wtedy, kiedy jest się Jego uczniem. Każda Ewangelia wspomina o wielkich tłumach, które ciągnęły za Jezusem, aby Go słuchać, aby być uzdrowionym, aby być napełnionym – nie zawsze w formie duchowej, często fizycznej – chlebem i rybą. Tłum zawsze napierał na Jezusa, a jak czytamy u św. Marka, Jezus miał łódź gotową (3,9), by móc odpłynąć od brzegu, od tłumu, od ludzi, którzy wręcz *rzucali się* na Niego. Jezus niejako odchodzi od tych, którzy słyszeli Jego słowo, a nie zmieniali swego stylu, sposobu życia. Jezus odpływa, zostawia ludzi w ich myśleniu i nie wywiera nacisku. Pozostawia wolność wyboru. Obok Jezusa, a może lepiej napisać (i myślę, że lepiej to zabrzmie) z Jezusem, jest tylko ten, który po-

został w łodzi. A jest to uczeń – apostoł. Być z Jezusem to łaska. Szukając odpowiedzi na powyższe pytania, napiszę:

By być z Jezusem, trzeba przyjąć styl Jego myślenia i życia. Należy zacząć stąpać po Jego śladach. Dla franciszkanina wydaje się to prostym zadaniem. Mamy trzy śluby, które ułatwiają drogę kroczenia, wyboru i bycia wiernym Mistrzowi. Pozostają jednak w życiu dzieła, które mogą robić, a które w ogóle nie przynoszą korzyści dla mojej duszy, może tylko przyjemność dla ciała, tzw. zabicie czasu przez gazetę, telewizor czy komputer. Te rzeczy mogą być wprost niewinne w swej działalności. Ale patrząc na postawę Jana Chrzciciela, odzianego w odzież z sierści wielbłąda i pas skórzany około bioder, czytając jego jadłospis – szarańcza i miód leśny (por. Mk 1,6) – pytam się siebie o cel ascezy życia wierzącego. Otóż i apostołowie przy powołaniu zostawiali wszystko – opierając *od teraz* swoje bytowanie w pełnej nadziei na obecność Jezusa. Pełne zawierzenie Jezusowi – w przeciągu tego krótkiego czasu poznania i bycia obok Mistrza – przyczyniło się do wewnętrznego oczyszczenia. Oczywiście ono trwało do końca ich ziemskiego podróżowania.

Trudne doświadczenia, jak męka Jezusa czy późniejsze prześladowania uczniów, pomagały w umocnieniu fundamentu wiary. Ale też i Ostatnia Wieczerza, Zmartwychwstanie czy zesłanie Ducha Świętego były szczególnymi akcentami umocnienia. Całokształt formacji przeprowadzonej przez Jezusa przyprowadził apostołów do świętości. Droga, którą przemierzali, stała się realnym stąpaniem po śladach Zbawiciela; naśladowaniem i pełnym przyjęciem Go do swojego serca. Ich życie stało się wypełnieniem poleceń i zachęt Boga. W tym też i słów: *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije – trwa we Mnie, a Ja w nim*.

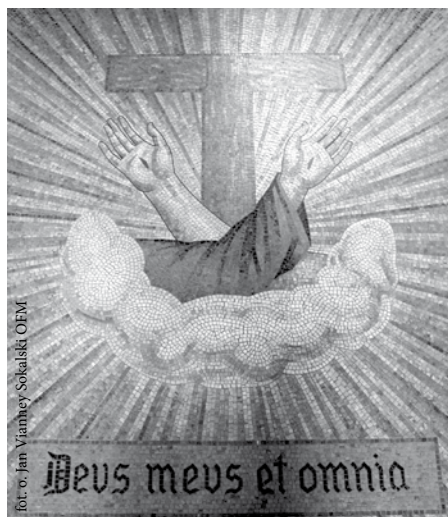
Komunia z Jezusem staje się znakiem przynależności i łączności z Nauczycielem. Wierne życie Jezusem pozwala na przyjęcie i spożycie Jego Ciała i Krwi, które stają się duchowym pokarmem na życie wieczne. Żyjąc w takim zjednoczeniu z Bogiem, osoba znacznie być jeszcze bardziej podobna do swojego Stworzyciela, szczególnie w sferze miłości i ofiary – ofiarności. Owocem takiego życia zaczną być świadome dzieła miłosierdzia, dzieła pokuty świadczące o jednoczeniu się z Ojcem. O osobie, która w pełni jednoczy się z Bogiem, Kościół wyraża się mianem: *święty* albo *święta*.

W tych kwietniowych dniach szczególnym bohaterem i przykładem dla mnie staje się Jan Paweł II, papież. *Totus Tuus* – pełne oddanie się Matce Bożej. Ona pod swym pełnym matczynej miłości Sercem nosi nie tylko swojego ukochanego Syna, ale także tych, którzy się Jej zawierzają. Ona staje się Gwiazdą i Latarnią prowadzącą wędrujących po ziemskim padole do Syna. I może ostatnia myśl. Czytając Ewangelię wg św. Łukasza, stajemy się świadkami sceny spotkania ukrytych niemowląt w łonie – Jezusa i Jana. Wierzę, że zawierzając siebie Matce Bożej – Jej Sercu – spotykamy się tam z Jej Synem, Bożym Ciałem, które wciąż daje nam siebie, napełniając nas Duchem Świętym.



rys. Małgorzata Sęgał

# ENTUZJAZM WIARY U ŚW. FRANCISZKA (cz. II)



### III. GENEZA WIARY FRANCISZKA

Wiara w najgłębszej swojej istocie jest odpowiedzią człowieka na Boże wezwanie (por. KKK 26). Tak zwani *wierzący niepraktykujący* są tak naprawdę *wierzącymi nieodpowiadającymi na Boże zaproszenie*, a więc w konsekwencji ludźmi niewierzącymi, zatrzymującymi się tylko na deklaracjach wiary, niemających uzasadnienia w życiu. Ktoś, kto twierdzi, że wierzy, a nie odpowiada na Boże wezwanie, szuka najbardziej sam siebie. Wiara ma być żywa, prawdziwa i osobowa, wypływająca z przylgnięcia do osoby Chrystusa, oparciem się na Chrystusie i prowadząca do powierzenia Jemu całego swojego życia (por. T. Dajcer, *Rozważania o wierze*). Takiej wiary będziemy się doszukiwać u św. Franciszka. Bez odpowiedzi na Bożą inicjatywę Franciszek nie miałby wiary.

W odniesieniu do Franciszka możemy mówić o czterech źródłach wiary u niego: 1) wychowanie religijne, 2) osobowe spotkanie z Chrystusem, 3) działanie Ducha Świętego w sercu Franciszka, 4) mistyczne zjednoczenie z Bogiem.

#### 1. Wychowanie

Franciszek urodził się w kulturze, która nie знаła zjawiska ateizmu. Wszyscy byli chrześcijanami, choć nie wszyscy byli świętymi, a i to czasem żyjącymi bardzo nieporządnie. Franciszek wierzył dlatego, że miał religijnych rodziców. Szczególnie chodzi tu o jego matkę i jej pobożność. Przez matkę otrzymał religijne wychowanie i został ochrzczony imieniem Jan, gdy ojciec odbywał jeden z wielu wyjazdów handlowych do Francji. Ojciec

wróciwszy z podróży nazwał syna – na cześć biznesu z Francuzami – Francuzik, po włosku Francesco, Franciszek, które z czasem całkowicie zastąpiło jego imię chrzcielne. Wpływ jednak ojca na wychowanie syna nie był tak wielki jak matki. Ponadto poza rodziną wiarę Franciszka kształtowali kapłani, głoszący w kościele w czasie Mszy św. kazania, a także uczący Franciszka sztuki czytania i pisania po łacinie w przykościelnej szkole, do której uczęszczał. Pierwszym źródłem wiary dla Franciszka jest więc chrzest i wychowanie religijne w domu i w kościele. Epoka i kultura średniowiecza, w której wyrasta Franciszek, była przeżyta ideałami i czynami rycerskimi oraz wiarą, nawet gdy ta wiara w wielu przypadkach była bardzo pobieżna.

#### 2. Osobowe spotkanie z Chrystusem

Franciszek nawiązuje osobowy dialog z Panem. Dzieje się to szczególnie we wszystkich zdarzeniach, w których Chrystus przemawia do Franciszka, na co Franciszek odpowiada z wiarą na miarę swoich możliwości. W tym kontekście kilka zdarzeń z jego życia zasługuje na szczególną uwagę:

– SPOLETO. Jest to miejscowość, gdzie Franciszek, wyruszając na wojnę w pięknej zbroi i mając konia z rzędem, zatrzymuje się na odpoczynek w drodze do Apulii. Tam w śnie słyszy słowa Pana: komu lepiej służyć, Panu czy słudze? Franciszek rozumie, że chodzi tu o Pana, a więc o Boga i Jego wolę. Franciszek pyta więc: *Cosa vuoi, che io faccia – Co chcesz, abym czynił?* Otrzymuje polecenie powrotu do Asyżu i przygotowania się do wypełnienia woli Bożej. To pierwszy moment, gdzie Franciszek świadomie i dobrowolnie odpowiada pozytywnie na Boże zaproszenie i wchodzi w zażyłość i dialog wiary z Panem<sup>1</sup>.

– SPOTKANIE Z TRĘDOWATYM. Doświadczenie przemiany wewnętrznej, o której Franciszek sam pisze w swoim Testamencie. Według Franciszka, była to Boża interwencja, w której sam Pan, przemieniając gorzycz i obrzydzenie z powodu widoku

trędowatych w pełną słodczy posługę dla tych biedaków, dał mu w taki sposób rozpocząć życie pokuty (por. T 1-4).

– SAN DAMIANO i ALWERNIA. Słowa usłyszane w kościółku św. Damiana należą do jednych z najważniejszych w jego życiu. Franciszek słyszy słowa z krzyża skierowane bezpośrednio do niego. Pan daje się słyszeć Franciszkowi: *Idź, odbuduj mój kościół*, a Franciszek odpowiada: *Chętnie to uczynię*. Ukrzyżowany wyznacza Franciszkowi misję odbudowy Kościoła i wyciska w nim niewidzialne stygmaty, które Biedaczyna nosił przez całe swoje życie. Serce Franciszka zostało zranione i zapalone miłością do Chrystusa Ukrzyżowanego. Jest to początek dialogu między Ukrzyżowanym a Franciszkiem, jaki zdominuje całe życie Franciszka, doprowadzając go ostatecznie do stygmatyzacji, gdy otrzymał widzialne znaki męki Pana na Alwerni na dwa lata przed śmiercią. To doświadczenie w San Damiano i na Alwerni uwidacznia najskrytszą tajemnicę Chrystusa we Franciszku, gdzie miłość Pana przemienia i zapala Biedaczynę najwyższą miłością, jaką stworzenie może płonąć do Stwórcy, miłością seraficką.

– MOMENT ŚMIERCY FRANCISZKA. Umiera on w Porcjunkuli 3 października 1226 roku. Franciszek, otoczony braćmi w tym bolesnym dla nich momencie, z powodu jego odejścia, błogosławi ich i wypowiada znamienne słowa, świadczące o tym, że dialog wiary dla Franciszka się nie kończy, ale przejdzie na wyższy poziom: *Bóg mnie woła*. Słowa znaczące tyle, co Bóg mnie woła, muszę iść, nie mogę zwlekać. To właśnie przez posłuszeństwo i uległość wiary sprawiło, że Franciszek idzie za Panem przez całe życie, aż do wypełnienia się w nim wiary w życiu wiecznym. Tomasz z Celano bardzo poetycko opisuje śmierć Franciszka jako dopełnienie całego jego życia, jako *transitus*, czyli przejście Franciszka z padołu płaczu do nieba: jego dusza uwolniona z ciała, została wchłonięta w bezmiar światła, a ciało umarło w Panu (por. I C 109).

### 3. Działanie Ducha Świętego

To kolejne źródło wiary u Franciszka. Jest ono owocem pokuty i zjednoczenia z Chrystusem, o którym mówi w Liście do wiernych: *Spoecznie na nich Duch Pański i uczyni u nich mieszkanie i miejsce pobytu* (1 Lw 1,5-6). W Regule zatwierdzonej Franciszek wprost nawołuje do nabożeństwa do Ducha Świętego i do przyjaźni z Nim: *Niech [bracia] pamiętają, że nade wszystko powinni pragnąć posiadać Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem, modlić się zawsze do Niego czystym sercem i mieć pokorę, cierpliwość w prześladowaniu i w chorobie, i kochać tych, którzy nas prześladują* (2 Reg 10,8-10). Te fragmenty świadczą o zażyłości i modlitwie Franciszka z Duchem Świętym, a także o trosce, by bracia rozwijali podobną relację i nabożeństwo do Ducha Świętego. Duch Święty działa dwójako, według św. Franciszka, przez stan łaski uświęcającej oraz przez łaskę uczynkową, przejawiającą się w darach i charyzmatach, którymi Duch Święty obdarza serce pokutnika, uzdalniając do wypełnienia dzieła Bożego w słudze Bożym bądź przez niego. Przykładem takiego działania Ducha Świętego jest opowiadanie o radości doskonałej: *Pomiędzy wszystkimi łaskami Ducha Świętego, które Chrystus przydziela i rozdaje swoim przyjacielom, największą łaską jest zwyciężyć samego siebie i chętnie znosić obelgi dla Chrystusa i miłości Boga*<sup>2</sup>.

Duch Święty hojnie obsypał Franciszka swoimi darami dla dobra Kościoła. A oto niektóre z nich: • Dar wiary charyzmatycznej, sprawiającej cuda, które dokonały się dzięki wielkiemu zaufaniu Franciszka do Boga. • Dar uzdrawiania, będącego świadectwem działania Boga tu i teraz w wierze Franciszka i w osobie uzdrawianej. • Dar współczucia, często poprzedzający samo uzdrowienie. • Dar miłości jako dar pobudzający Franciszka do czynienia dobra i wypraszenia cudownych zdarzeń. • Dar rozpoznawania duchów. • Dar uwalniania od złych duchów. • Dar poznawania w Duchu Świętym spraw ukrytych przed ludźmi. • Dar mądrości słowa. • Dar proctwa. • Dar służby.

Posługując się tymi darami, Franciszek czynił to na chwałę Bożą i ku

pożytkowi wiecznemu i doczesnemu ludzi. W tej posłudze przejawiała się przede wszystkim wiara i miłość do Boga i do ludzi. Franciszek służył tymi darami tak skutecznie, że sam często się zadziwiał nad potężną mocą Bożą, działającą w nim i przez niego (por. art. *Dary charyzmatyczne w życiu św. Franciszka*).

Jako przykład działania darów Ducha Świętego we Franciszku rozważmy dar mądrości słowa. Ilustracją do tego niech będzie zdarzenie z pobytu Franciszka w Egipcie u sułtana Melek-el-Kamela. Sala, w której Franciszek miał być przyjęty na przesłuchanie, była wyłożona dywanem z krzyżami. Gdyby Franciszek nie wszedł, obraziłby sułtana i straciłby głowę, a gdyby wszedł, to musiałby iść po krzyżach. Franciszek wchodzi i staje przed sułtanem. Sułtan pyta: dlaczego podeptałeś krzyże? Franciszek odpowiada: Nie podeptałem krzyża Chrystusowego, a tylko krzyże łotrowskie. Krzyża Chrystusowego nigdy by nie podeptał ten, który ukochał Ukrzyżowanego. Tak Duch Święty przemawiał przez Franciszka, uzdalniając go do obrony swojej wiary, a przez dar męstwa i całkowite zawierzenie Bogu gotów był poddać się próbie ognia dla udowodnienia prawdziwości wiary katolickiej. Takim postępowaniem zdobywa Franciszek ogólny szacunek i podziw wśród muzułmanów<sup>3</sup>.

### 4. Mistyka

Franciszek doświadcza głębokiego zjednoczenia z Bogiem, co w duchowości nazywamy mistyką, rozumianą jako samoudzielanie się Boga duszy, jak Bóg chce i kiedy chce. Mamy tu na myśli oczywiście prawdziwą mistykę, a nie jakąś wypaczoną jej formę. Franciszek ma bezpośrednie objawienia Chrystusa i Matki Bożej, aniołów i świętych. Doświadcza często ekstaz i zachwyty mistycznych, z których najważniejszym jest doświadczenie stygmatyzacji z 1224 roku na górze Alwerni, trwale zmieniające jego ciało i duszę. W zjednoczeniu z Bogiem Franciszek staje się nowym człowiekiem, a jego serce – sercem nowego człowieka, któremu przywrócono pierwotną niewinność rajską (por. 2 C 166). Pan działa w sercu Franciszka, bo on nie opiera się temu działaniu. W

mistycznym zjednoczeniu Franciszek jest pochłonięty Chrystusem, a jednocześnie Chrystus coraz bardziej napęłnia Franciszka życiodajną i uszczęśliwiającą tajemnicą miłości Bożej.

Posłuszeństwo Panu i Kościołowi wprowadza go w niezwykle mocne doświadczenie Boga, wymykające się ludzkiemu postrzeganiu, współczesnym metodom badawczym i nauce, pozostając najtajniejszą tajemnicą serca Franciszka. To posłuszeństwo Kościołowi zapewniło Franciszkowi bezpieczną przestrzeń rozwoju duchowego do pełni miłości. Za to go podziwiamy i zazdrościmy wielkiej miłości do Boga i do ludzi.

Wszystkie wydarzenia z życia Franciszka wypływały z jego wiary. Działo się to od chwili jego nawrócenia. Bezpośrednio wiarę Franciszka ukształtowała żywa relacja z Panem Jezusem, działającym w tajnikach jego serca. Pomijanie Chrystusa lub odrywanie Go od postaci św. Franciszka jest zaciemnianiem prawdy o Franciszku i o roli Chrystusa w życiu Biedaczyny. Patrzenie na Franciszka tylko z perspektywy naturalizmu, bez perspektywy łaski, może nadać mu tytuł patrona ekologów broniących przyrody, ale w oderwaniu go od jego patrzenia na przyrodę jako na dzieło stworzenia, o jakie należy się troszczyć przez szacunek do Boga Stwórcy. Dopiero w wierze możemy odczytać i zrozumieć Franciszka, jego życie i jego motywacje wypływające z wiary.

[ostatnia część konferencji w następnym numerze]

### o. Andrzej Romanowski OFM Cap, asystent narodowy FZŚ

<sup>1</sup> Na marginesie możemy nadmienić pewien problem, że niektórzy franciszkanolodzy podważają wiarygodność niektórych wizji Franciszka, do których należą: tzw. sny o wyprawie wojennej, wizja w Spoleto oraz sen papieża Innocentego III i po nim ustne zatwierdzenie zakonu i reguły Franciszka. Jest to kwestia dyskutowana, o której warto wiedzieć, że jest, natomiast rozstrzygnięcie jej zostawmy samemu Franciszkowi i specjalistom od duchowości.

<sup>2</sup> *Dzieje błogosławionego Franciszka i jego towarzyszy* 7,18 w: *Źródła franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 1954; zob. także: *Kwiatki św. Franciszka*, rozdział 8.

<sup>3</sup> Por. O. Englebert, *Życie św. Franciszka z Asyżu*, Niepokalanów 1991, s. 169.

# O ŚWIĘTOŚCI

Podjmując się odpowiedzi na pytanie, czym jest świętość, trzeba zawsze pamiętać, że dotykamy jednego z najistotniejszych tematów naszej wiary i życia. W sensie ścisłym *Święty* jest tylko Bóg. Jest to podstawowy atrybut Boga. Jeśli mówimy o świętości osób, rzeczy, miejsc, to zawsze w odniesieniu do Boga.

Święta osoba to ta, która jest zjednoczona z Bogiem. Tyle w niej jest świętości, ile obecności Boga. Święty więc to jest człowiek Boży, czyli taki, który nosi Boga w sobie.

Święte rzeczy (np. kielichy, obrazy) to przedmioty, które zostały wyłączone ze zwyczajnego używania, a przeznaczone tylko do kultu Boga.

Święte miejsca (np. kościoły, sanktuarium, kalwaria) to przestrzeń, która jest naznaczona szczególną obecnością Boga i w której zwyczajnie wykonuje się czynności oddające chwałę Panu.

Często mówi się też o świętym czasie. Takim dniem świętym są na przykład Wielkanoc, Boże Narodzenie, każda niedziela, Popielec. Mówi się wtedy o świętowaniu dnia świętego, czyli o oddawaniu Bogu szczególnej chwały.

Mamy także święte księgi, czyli Pismo Święte, zawierające słowo Boże. O świętości często mówi się przy okazji składania przysięgi Bogu i człowiekowi. Mowa jest wtedy o świętych ślubach małżeńskich, kapłańskich czy zakonnych.

Głównym powołaniem każdego człowieka jest świętość. Do niej dążymy tu, na ziemi, ale jej pełnia będzie dopiero w niebie. Konsekwencje tego są bardzo proste. Za życia nikt nie może być uznany i ogłoszony świętym. Świętym staje się natomiast każdy, kto dostanie się do nieba.

Czasem jesteśmy świadkami życia świętych ludzi. W naszej ojczyźnie mieliśmy szczęście dosłownie żyć w cieniu świętych. Pierwszy z nich to kard. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, który bez wątplenia ocalił Polskę przed utratą wiary, ale i także swej podmiotowości. Drugim człowiekiem świętym to bł. Jan Paweł II, papież, który wprowadził cały świat w nowe milenium. Trzecim świętym to kapłan męczennik Jerzy Popiełuszko, ksiądz, który został bestialsko zamordowany z nienawiści do wiary i prawdy. Te trzy przykłady są potwierdzeniem prawdy, że święci żyją w naszych czasach. Co więcej, nie było nigdy takiej epoki w historii Kościoła, w której nie byłoby świętych. Ci święci są wyniesieni na ołtarze, ale wielu jest takich, którzy nigdy tego zaszczytu nie dostąpią.

## Dlaczego Kościół kanonizuje świętych?

Możemy wymienić tu dwa powody. Po pierwsze zawsze w Kościele istniała wiara w *obcowanie świętych*. Wierzymy, że po śmierci, jeśli tylko dusza zostaje oczyszczona, dostaje się do nieba. W niebie święci obcuja z Bogiem, ale też i wstawiają się za tymi, którzy żyją na ziemi. Święty jest więc tym, który do końca wypełnił swoje powołanie. Drugim powodem jest to, że Kościół ogłasza świętych, dając ich życie jako przykład i zachętę. Warto się przyjrzeć, jacy święci przez wieki byli stawiani jako wzory życia chrześcijańskiego.

W pierwszych wiekach szczytem świętości było oddanie życia za Jezusa poprzez męczeństwo. Męczennik był świadkiem Jezusa, który nie wahał się oddać to, co ma się najcenniejszego, aby osiągnąć życie wieczne. Kiedy ustały prześladowania chrze-

ścijaństwa w pierwszym wieku, ideał świętości przeniósł się na pustynię. Święci to pustelnicy, asceci, dziewice, którzy opuszczają wygodne i bezpieczne życie, aby *zetrzeć się na proch* dla Boga. Kolejne wieki przyniosły ideał świętości, która *zamknęła się za klasztorną klauzurą*. Kościół kanonizował wtedy wielu mniichów, jak na przykład św. Benedykt, św. Bernard, czy mnisek, jak św. Hildegarda z Bingen. Inny wzór świętości przyniósł św. Franciszek. Była to świętość oparta na życiu Ewangelią, na radośnym chwaleniu Boga i stworzeń, które były darem Stwórcy.

W czasach nowożytnych mamy kolejny wzór świętości, który polegał przede wszystkim na gorliwym oddaniu się apostołstwu wszystkich stanów, a nie tylko duchownego. To wtedy św. Franciszek Salezy napisał *Filoteę*, pierwszy podręcznik duchowości dla świeckich. W nim to wyraźnie zaznaczył, że każdy stan ma swoją specyficzną drogę do świętości.

Czasy nam współczesne nie mają już jednego modelu świętości. Kanonizowani są papieże, biskupi, kapłani, zakonnicy i siostry zakonne. Ale coraz częściej na ołtarze są wynoszani ci, którzy uświęcili się poprzez małżeństwo czy heroiczne wypełnianie swoich obowiązków stanu. Nie ma już jednej recepty na świętość. Uświęcić się można w każdym stanie, konieczne jest osiągnięcie jakiejś cnoty w stopniu heroicznym.

## Wymiary świętości

Jak napisaliśmy powyżej, być świętym to znaczy mieć Boga w sobie. Istotą świętości jest zjednoczenie Bogiem poprzez cnoty teologalne, czyli przez wiarę, nadzieję i miłość. Świętość jest darem, jaki Bóg udziela człowiekowi, gdy ten Go kocha, w Niego wierzy i w Nim pokłada nadzieję. Te trzy cnoty to nic innego jak kanały, poprzez które Bóg może się wlewać w człowieka. Nie można zostać świętym, jeśli nie kocha się Boga i bliźniego. Nie ma mowy o chrześcijańskiej świętości bez wiary, czystej i dziecięcej, i nadziei, która pozwala pokonać wszelkie trudności.

Ze świętością związana jest ludzka odpowiedź na łaskę Bożą. Aby ją przyjąć, nie wystarczą tylko wiara, nadzieja i miłość. Trzeba także ustawicznego i wiernego ćwiczenia się w cnotach moralnych. To te cnoty sprawiają, że człowiek dopasowuje się do wymagań, jakie płyną z łaski. Roztropność, cierpliwość, dyskrecja, dobroć, męstwo, gościnność to cnoty, bez których nie wyobrażamy sobie świętości. Trzeba jednak pamiętać, że w tych cnotach może się ćwiczyć każdy, także niewierzący albo wyznawca innej religii. Dlatego też świętość moralna bez teologalnej jest tylko doskonałością naturalną, nie zaś świętością chrześcijańską.

Trudno uchwycić poziom świętości teologalnej. Wiarę, nadzieję i miłość nie oceniamy po słowach czy zapewnieniach, ale po uczynkach. Im więcej jest więc cnot moralnych, tym świętość jest bardziej wyrazista i przekonująca.

Świętości nie zdobywa się w pojedynkę. Duchowy wzrost, praktyka cnot są ściśle związane z Kościołem i uczestnictwem w życiu Kościoła. To Kościół daje nam Boga, zwłaszcza poprzez sakramenty i słowo Boże. Wszczepiając się coraz głębiej w Boga, wszczepiamy się w Kościół. Nie ma więc świętości obok albo nawet wbrew Kościołowi. Wśród kanonizowanych świętych nie ma ani jednego, który by miłości do Boga nie łączył z miłością do Kościoła.



Świętość ma jeszcze jeden wymiar, a mianowicie ludzki. Skoro łaska zakłada naturę, to nigdy w procesie uświęcenia nie należy lekceważyć tego, co jest związane z człowiekiem jako takim. Świętość zakłada ludzką dojrzałość (oczywiście stosownie do wieku) i nie można jej łączyć z niedorozwojem, infantylnym czy dziwactwami.

### Proces kanonizacyjny

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa za świętych uważano powszechnie męczenników. Powszechne było przekonanie, że oddanie życia za wiarę jest najprostszą drogą do nieba.

Pierwszym świętym nie męczennikiem był św. Marcin z Tours. Wtedy do kanonizacji wystarczała *fama sanctitatis* oraz aklamacja wspólnoty wierzących.

Od średniowiecza ogłoszenie kogoś świętym musiało być poprzedzone procesem kanonicznym. Zbierano zeznania świadków, spisywano je i badano, czy kandydat na ołtarze odznaczał się świętością życia, a zwłaszcza heroicnością cnót. Na przykład zachowały się do dziś akta procesu kanonizacyjnego św. Klary. Składają się na nie zeznania naocznych świadków życia św. Klary, zarówno jej współsióstr, braci, jak i świeckich. Kanonizacji, czyli publicznego wyniesienia na ołtarze, dokonywał sam papież.

W naszych czasach, aby jakaś osoba święta została kanonizowana, koniecznych jest kilka warunków i zachowanie odpowiednich procedur.

Proces beatyfikacyjny może się rozpocząć najwcześniej 5 lat po śmierci kandydata, choć papież może skrócić ten okres. Proces jest prowadzony przez Trybunał Beatyfikacyjny. Na jego czele stoi postulator, którego zadaniem jest udowodnienie m.in. heroicności cnót kandydata. Jawność postępowania ogranicza się do I sesji. W stosunku do dalszych wydarzeń członkowie Trybunału i świadkowie zobowiązani są do zachowania tajemnicy. Dokumentacja zbierana jest na szczeblu lokalnym, w diecezji, w której żył kandydat na ołtarze. Następnie wniosek o beatyfikację przekazany jest Stolicy Apostolskiej, gdzie rozpatruje go specjalna komisja. Kluczowymi momentami procesu są stwierdzenie heroicności cnót sługi Bożego oraz kanoniczne stwierdzenie, że za jego wstawiennictwem dokonał się co najmniej jeden cud. Brane są pod uwagę jedynie cuda, które miały miejsce po śmierci kandydata na ołtarze. Nieco inaczej przebiega proces męczenników, gdzie do beatyfikacji cud nie jest wymagany.

**o. Syrach Janicki OFM**

### Prawdy dotyczące świętości

- 1) Wraz ze chrztem każdy chrześcijanin jest powołany do świętości. Świętość jest powołaniem dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych.
- 2) Świętość nie jest uzależniona od wieku, płci, stanu czy sprawowanej funkcji.
- 3) Należy rozróżnić świętość kanonizowaną od tej, jaką osiągniemy w niebie.
- 4) Kanonizować może tylko Kościół po spełnieniu takich warunków jak:
  - proces kanoniczny,
  - powszechne przekonanie o świętości, co najczęściej wiąże się z oddawanym kultem,
  - cud uczyniony przez Boga za wstawiennictwem świętego,
  - heroicność cnót.

TEMAT DO ROZWAŻAŃ NA ROK 2014 WIELKIEJ NOWENNY NA JUBILEUSZ 800. ROCZNICY POWSTANIA III ZAKONU ŚW. FRANCISZKA: „PRZYJMUJĄ CIAŁO I KREW PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA, I CZYNIĄ GODNE OWOCE POKUTY”.

## Kalendarz liturgiczny breviarza FZŚ

### okres Wielkiego Postu

- 6.04 – 5. niedziela Wielkiego Postu – I tydzień  
13.04 – Niedziela Palmowa – II tydzień

### okres wielkanocny

- 20.04 – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – I tydzień  
27.04 – 2. niedziela wielkanocna, Święto Miłosierdzia Bożego – II tydzień  
4.05 – 3. niedziela wielkanocna – III tydzień  
11.05 – 4. niedziela wielkanocna – IV tydzień  
18.05 – 5. niedziela wielkanocna – I tydzień  
25.05 – 6. niedziela wielkanocna – II tydzień  
1.06 – uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego – III tydzień  
8.06 – uroczystość Zesłania Ducha Świętego – niedziela z I tygodnia  
9.06 – święto NMP Matki Kościoła – niedziela z I tygodnia

### okres zwykły

- 10–14.06 – II tydzień  
(13 czerwca – św. Antoniego z Padwy – Oficja o świętych, s. 433)  
15.06 – uroczystość Trójcy Świętej – III tydzień  
(19 czerwca – uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej – niedziela z I tygodnia)  
22.06 – 12. niedziela zwykła – IV tydzień  
29.06 – uroczystość Świętych Piotra i Pawła – I tydzień  
6–13–20.07 – 14.–15.–16. niedziela zwykła – II–III–IV tydzień  
27.07 – 17. niedziela zwykła – I tydzień  
(2 sierpnia – święto NMP Anielskiej z Porcjunkuli – Oficja o świętych, s. 442)  
3–10.08 – 18.–19. niedziela zwykła – II–III tydzień  
(11 sierpnia – święto św. Klary – Oficja o świętych, s. 451)  
(14 sierpnia – św. Maksymiliana M. Kolbego – Oficja o świętych, s. 466)  
(15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia NMP – niedziela z I tygodnia)  
17.08 – 20. niedziela zwykła – IV tydzień  
24–31.08 – 21.–22. niedziela zwykła – I–II tydzień



Uroczystości, święta oraz wspomnienia świętych i błogosławionych patronów czcimy, odmawiając oficjum z niedzieli I tygodnia lub oficjum o świętym – ss. 433–557  
breviarza FZŚ.



Dzisiejsza postać „Kartki z kalendarza” – bł. Aniela z Foligno, wdowa, mistyczka z III zakonu, od 9 października 2013 roku zaliczona jest w poczet świętych. Stało się to poprzez kanonizację równoważną, której dokonał papież Franciszek w odpowiedzi na liczne prośby, kierowane w tej sprawie do Stolicy Apostolskiej przez biskupów i przełożonych franciszkańskich. Kardynał Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, pisze, że „Do tego typu kanonizacji, zgodnie z nauczaniem Benedykta XIV, potrzebne są trzy elementy: bardzo dawny kult, ciągłe i zbiorowe potwierdzenie przez wiarogodnych historyków cnót lub męczeństwa; nieustająca sława zawdzięczana cudom. Jeśli spełnione są te trzy warunki, papież, swoją władzą, może dokonać kanonizacji równoważnej, a więc rozszerzenia na cały Kościół Mszy i oficjum »bez żadnego formalnego orzeczenia definitywnego, bez uprzedniego procesu, bez zwyczajowych ceremonii« (*De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione – Beatyfikacja sług Bożych i kanonizacja błogosławionych*)” (www:osservatoreromano.va, dostęp 12.10.2013). Ten akt papieski uznaje się za równoznaczny z prawdziwą kanonizacją, czyli orzeczeniem przez papieża świętości danego sługi Bożego i nie jest wyrażony w zwykłej formule kanonizacji, lecz w dekreście zobowiązującym cały Kościół do oddawania mu czci i otaczania tym samym kultem jak świętych kanonizowanych. Odtąd jego święto czy wspomnienie, z Mszą św. i oficjum, włącza się do kalendarza liturgicznego Kościoła powszechnego.

Papież Benedykt XVI podczas audiencji ogólnej 13 października 2010 roku poświęcił wtedy swoją katechezę bł. Anieli jako jednej z wielkich kobiet Kościoła średniowiecznego: „Dzisiaj

## Bł. Aniela z Foligno (1248–1309) – święta przez kanonizację równoważną

chciałbym wam powiedzieć o bł. Anieli z Foligno, wybitnej mistyczce średniowiecznej, żyjącej w XIII wieku. Zwykle fascynują nas osiągnięte przez nią wyżyny doświadczenia jedności z Bogiem, ale może za mało zastanawiamy się nad pierwszymi krokami, jej nawróceniem i długą drogą, która ją wiodła z punktu wyjścia – »wielkiego lęku przed piekłem«, do celu – pełnej jedności z Trójcą Świętą” (cytaty z wypowiedzi papieża za: <http://kościół.wiara.pl> z 16.10.2010).

Aniela urodziła się w 1248 roku w Foligno w Umbrii, w zamożnej szlacheckiej rodzinie. Została osierocona przez ojca i wychowywała ją tylko matka. Prowadziła dość swobodne, próżne życie. W wieku 20 lat wyszła szczęśliwie i bogato za mąż. Urodziła kilkoro dzieci. Do majątku rodziców doszedł majątek męża, więc korzystała z przyjemności dostępnych w jej czasach. Dopiero w wieku około 40 lat zwróciła się ku pobożności i ascezie. Bliższe okoliczności tego nawrócenia nie są znane, jednak – jak mówi Benedykt XVI – „Niektóre wydarzenia, jak gwałtowne trzęsienie ziemi w 1279, huragan, wieloletnia wojna z Perugią i jej tragiczne skutki wpłynęły na życie Anieli, która stopniowo uświadamia sobie własne grzechy, aż do decydującego kroku: przyzywa św. Franciszka, który pojawia jej się w widzeniu, by prosić go o radę, jak odbyć dobrą spowiedź generalną. Jest rok 1285 – Aniela spowiada się u jednego z braci”. W tym czasie bardzo niespodziewanie, prawdopodobnie w wyniku epidemii, straciła wszystkich najbliższych: męża, dzieci i matkę. Po tych trudnych, wręcz dramatycznych doświadczeniach sprzedała majątek, a pieniądze rozdała ubogim. Około 1291 roku wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka. Odtąd służyła ubogim i potrzebującym, prowadząc życie pokutne, skupiając swoje siły na ubóstwie w trzech aspektach: od rzeczy, od uczuć, od siebie samej (od ubrań, jedzenia).

Odbyła pielgrzymkę do Asyżu. Wówczas przeżyła, jak piszą, „prawdziwy zalew łask mistycznych”. Świadkiem jednego z takich przeżyć w kościele św.

Franciszka w Asyżu był jej krewny Arnold z Foligno, franciszkanin. Wkrótce został jej kierownikiem duchowym i spowiednikiem, i od około 1292 roku zaczął spisywać jej niezwykle łaski, wizje i przeżycia, które mu dyktowała. Miała dar rozumienia tajemnic wiary, Trójcy Świętej i cierpiącego Chrystusa. Ostatnie lata spędziła całkowicie odcięta od świata, żyjąc jako pokutnica, rekluza. We wrześniu 1308 roku Aniela poważnie zachorowała i kilka miesięcy później – 4 stycznia 1309 roku – zmarła. Ciało św. Anieli zachowało się w nienaruszonym stanie do dnia dzisiejszego i znajduje się w kryształowej trumnie w kościele franciszkanów w Foligno. W osobnym relikwiarzu spoczywa serce Anieli, na którym widać znak, jaki otrzymała podczas jednej z wizji mistycznych.

Za życia Aniela zgromadziła wokół siebie grono uczniów, u których pozostawiła po sobie pamięć głębokiej wiedzy i świętości. Mimo to nie podjęto wówczas oficjalnych starań o jej kanonizację. Jej trwały kult był kilkakrotnie aprobowany przez Kościół, jednak do chwały błogosławionych została wyniesiona dopiero w 1693 roku przez papieża Innocentego XII, a do grona świętych włączył ją papież Franciszek. Liturgiczne wspomnienie św. Anieli przypada 4 stycznia.

Spisana spuścizna mistyczna Anieli mieści się w książce składającej się z dwu części. Pierwsza to *Memoriale* – szkic jej religijnej ewolucji w 26 stopniach, rodzaj duchowej autobiografii, obejmujący lata 1285–1296. Druga część to zbiór 36 listów – tekstów o charakterze przeważnie pouczającym, zróżnicowanych w formie, treści i objętości. Odsłaniały nie tylko tajniki jej duszy, ale także ukazywały drogi, poprzez które Bóg prowadzi swoich wybranych ku szczytom doskonałości chrześcijańskiej. One to sprawiły, że Anielę nazwano później *mistrzynie teologów*. O sile jej oddziaływania świadczyły rozproszone po Europie rękopisy, później drukowane, oraz ich przekłady i wypisy. Jej pisma po przejściu otrzymały aprobatę kościelną

w 1310 roku, ale krytyczne wydanie nastąpiło dopiero w 1925 roku. Wartość dzieła *Memoriale* podkreślali święci Franciszek Salezy i Alfons Liguori, doktorzy Kościoła. „Leksykon mistyki” podaje, że „Świat przeżyć mistycznych Anieli z Foligno jest bardzo sugestywny (...) Główne miejsce zajmuje w nim rozpamiętywanie postaci Ukrzyżowanego (...) W ścisłym związku z tą »mystyką krzyża« pozostaje jej kult Franciszka z Asyżu, który naśladowując w sposób doskonały Jezusa, ukazuje Anieli dwa aspekty dążenia do Boga: ascetyczny, znajdujący wyraz w ubóstwie, cierpieniu i pokorze, oraz mistyczny, którego wyrazem jest wewnętrzne skupienie i zjednoczenie z Bogiem”. Droga, której tajemnicą jest nieustanna modlitwa.

Święta Aniela poprzez etapy swojego życia – drogę, którą przebyła od nawrócenia do mistycznego zjednoczenia z Chrystusem – jest przykładem i dla nas dziś, w XXI wieku, bowiem – jak kontynuuje Benedykt XVI – „życie bł. Anieli z Foligno zaczyna się od istnienia w duchu tego świata, dość daleko od Boga. Później jednak spotkanie z postacią św. Franciszka i wreszcie spotkanie z ukrzyżowanym Chrystusem rozbudza jej duszę na obecność Boga, na fakt, że tylko z Bogiem życie staje się prawdziwym życiem (...) Dzisiaj wszystkim nam grozi życie, jakby Boga nie było: wydaje się On tak bardzo oddalony od dzisiejszego życia. Bóg ma jednak tysiące sposobów, dla każdego inny, by być obecnym w duszy, by pokazać, że istnieje (...)

Aniela pragnie nas uczulić na te znaki, przez które Bóg dotyka naszej duszy, na Bożą obecność, aby nas w ten sposób nauczyć drogi z Bogiem i do Boga, w jedności z ukrzyżowanym Chrystusem”.

W ikonografii przedstawiana jest w stroju tercjarki franciszkańskiej z krzyżem i często z diabłem na łańcuchu.

s. Miriam

Bibliografia:

- *Antologia mistyków franciszkańskich*. Tom 2: Wiek XIII–XIV, Warszawa 1986.
- *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1995.
- P. Dinzelbacher, *Leksykon mistyki – żywoty – pisma – przeżycia*, Warszawa 2002.
- H. Fros SJ, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 1, Kraków 1997.
- V. Schaubert, H.M. Schindler, *Ilustrowany leksykon świętych*, Kielce 2002.

## Św. Aniela z Foligno – wybór tekstów

(*Antologia mistyków franciszkańskich*. Tom 2: Wiek XIII–XIV, Warszawa 1986)

Jeśli pragniesz wiary, módl się!  
 Jeśli pragniesz nadziei, módl się!  
 Jeśli pragniesz miłości, módl się!  
 Jeśli pragniesz ubóstwa, módl się!  
 Jeśli pragniesz prawdziwego posłuszeństwa, módl się!  
 Jeśli pragniesz czystości, módl się!  
 Jeśli pragniesz pokory, módl się!  
 Jeśli pragniesz łagodności, módl się!  
 Jeśli pragniesz męstwa, módl się!  
 Jeśli pragniesz posiadać jakąś cnotę, módl się!  
 A módl się, czytając w Księdze Życia,  
 to jest w życiu Boga i Człowieka Jezusa Chrystusa,  
 który był ubóstwem, bólem, wzgardą  
 i prawdziwym posłuszeństwem.  
 A kiedy już wstąpiłeś na tę drogę doskonalenia się,  
 będą cię nękać i męczyć w straszliwy sposób  
 liczne utrapienia, pokusy szatańskie, światowe i cielesne.  
 Jeśli jednak chcesz nad nimi zwycięstwa, módl się!  
 (n. 714, s. 230)

Dzięki modlitwie bowiem doznajesz oświecenia! Dzięki modlitwie uwalniasz się od pokus! Dzięki modlitwie zostajesz oczyszczony! Dzięki modlitwie jednoczysz się z Bogiem! Modlitwa bowiem nie jest niczym innym jak zobaczeniem Boga i samego siebie. (...) Przez stałą i prawdziwą modlitwę przybiera na sile Boże światło w duszy. Boże zaś światło i łaska zawsze coraz bardziej zagłębia duszę w prawdziwej pokorze. (n. 715, s. 231)

Im więcej bowiem będziesz się modlił, doznasz tym większego oświecenia. A im większego doznasz oświecenia, tym głębiej i wznioślej będziesz oglądał Najwyższe Dobro i Najlepszą Rzeczywistość. A im głębiej i doskonalej będziesz Ją widział, tym bardziej będziesz Ją kochał, a im bardziej będziesz Ją kochał, doznasz tym większej rozkoszy. A im większej rozkoszy będziesz doznawał, tym lepiej ją pojmiesz i będziesz się stawał zdolniejszy do coraz lepszego jej pojmowania. Następnie dojdiesz do pełni światła, gdyż pojmiesz to, czego normalnie nie możesz pojąć. (n. 716, s. 232)

(...) głębia Twego Poczęcia każe mi mówić te słowa płynące z mego wnętrza: O Niepojęty, który stałeś się takim, że możemy Cię pojąć! O Niestworzony, który stałeś się stworzeniem! O Niedający się pomyśleć, stałeś się do pomysłenia! O Nietykalny, jednak możesz być dotykany! O Panie! Uczyni mnie godną, abym zobaczyła głębię tej największej Miłości, której nam udzieliłeś w tym najświętszym Wcieleniu. O szczęśliwa wino\*, któraś zasłużyła na to, aby okazać nam najtajniejszą głębię Bożej Miłości, która była dla nas niedostępna. O! Doprawdy, nie mogę myśleć o większej kontemplacji! O Najwyższy! Uczyni mnie zdolną do zrozumienia tej największej i niewyrażalnej miłości! O Panie! Jest pięć tajemnic, które dla nas przeżyłeś. Uczyni nas, Panie, zdolnym do ich rozumienia! Pierwszą tajemnicą jest Wcielenie; drugą jest tajemnica Narodzenia Syna Bożego; trzecią – śmierć Syna, poniesiona za nas; czwartą – Zmartwychwstanie, a piątą – Wniebowstąpienie. (n. 738, ss. 244–245)

\* Jest to ten sam okrzyk, który rozbrzmiewa w kościołach katolickich w Wielką Sobotę. Nie jest on oczywiście aprobatą winy samej w sobie (jako winy), ale jest okrzykiem radości uznającej miłość Boga, która się objawiła w dziele odkupienia, dokonany przez Jezusa Chrystusa.

W Watykanie 27 kwietnia, w tegoroczne Święto Bożego Miłosierdzia, papież Franciszek dokona kanonizacji swoich poprzedników na tronie Piotrowym: Jana XXIII i Jana Pawła II. Uroczystość niezwykle, bowiem kanonizowani będą papieże żyjący współcześnie nam. Ich święte życie, teraz potwierdzone publicznie, toczyło się na naszych oczach. Niezwykłe jest też to, że to Jan Paweł II beatyfikował Jana XXIII, a teraz razem z nim zostanie ogłoszony świętym! Jan XXIII zwołał Sobór Watykański II, na którym uczestniczył kard. Karol Wojtyła, który potem wprowadzał soborowe nauczanie Kościoła w życie. Dla nas, franciszkanów świeckich w Polsce, to podwójna radość, bowiem kanonizowani to papież Polak oraz papież tercjarz franciszkański.



TYM, CO NAJCENNIJSZE W ŻYCIU, JEST JEZUS CHRYSZTUS, JEGO ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ, JEGO EWANGELIA, PRAWDA I DOBROĆ.

(Z TESTAMENTU JANA XXIII)

## ANGELO GIUSEPPE RONCALLI

1881–1963

### JAN XXIII

25 PAŹDZIERNIKA 1958–3 CZERWCA 1963

ZAWOŁANIE: *OBOEDIENTIA ET PAX (POSŁUSZEŃSTWO I POKÓJ)*

TERCJARZ FRANCISZKAŃSKI

#### Podstawowe dokumenty papieskie:

1. *Ad Petri Cathedram* – o rozwoju prawdy, jedności i pokoju w duchu miłości (29 czerwca 1959);
2. *Sacerdotii nostri primordia* – z racji 100. rocznicy śmierci Świętego Proboszcza z Ars (1 sierpnia 1959);
3. *Grata recordatio* – o modlitwie różańcowej w intencji Kościoła, misji oraz problemów międzynarodowych i społecznych (26 września 1959);
4. *Princeps pastorum* – o potrzebie rodzimego duchowieństwa na misjach i zaangażowaniu świeckich (28 listopada 1959);
5. *Mater et Magistra* – o współczesnych przemianach społecznych w świetle zasad nauki chrześcijańskiej (15 maja 1961);
6. *Aeterna Dei sapientia* – o św. Leonie I – wielkim papieżu i doktorze Kościoła w 1500. rocznicę jego śmierci (11 listopada 1961);
7. *Paenitentiam agere* – o konieczności żarliwej modlitwy i umartwień w intencji soboru (1 lipca 1962);
8. *Pacem in terris* – o pokoju między wszystkimi narodami, opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności (11 kwietnia 1963).

#### „Dekalog” Jana XXIII

1. TYLKO DZISIAJ postaram się wyłącznie żyć dniem dzisiejszym, nie chcąc rozwiązywać za jednym zamachem wszystkich problemów mego życia.
2. TYLKO DZISIAJ maksymalnie zatroszczę się o moją postawę: być uprzejmym, nikogo nie krytykować ani tego nie pragnąć, nie uczyć karność nikogo poza samym sobą.
3. TYLKO DZISIAJ będę szczęśliwym w przekonaniu, że zostałem stworzony, aby być szczęśliwym, i to nie tylko w przyszłym świecie, ale również teraz.
4. TYLKO DZISIAJ przystosuję się do okoliczności, i nie będę domagał się, by to one przystosowały się do moich planów.
5. TYLKO DZISIAJ przeznaczę przynajmniej 10 min na dobrą lekturę, pamiętając, że jak pokarm potrzebny jest do życia ciała, tak dobra lektura potrzebna jest do życia duszy.
6. TYLKO DZISIAJ uczynię coś dobrego i nikomu o tym nie powiem.
7. TYLKO DZISIAJ uczynię przynajmniej jedną z tych rzeczy, których czynić nie lubię, a jeśli moje zmysły czułyby się pokrzywdzone, postaram się, by nikt się o tym nie dowiedział.
8. TYLKO DZISIAJ sporządzę szczegółowy plan dnia. Może nawet nie wypełnię go dokładnie, ale go zredaguję. Będę się strzegł dwóch nieszczęść: pośpiechu i niezdecydowania.
9. TYLKO DZISIAJ będę wierzył niestrudzenie, nawet gdyby okoliczności mówiły co innego, że dobra opatrność Boża opiekuje się mną tak, jakby nikogo innego na świecie nie było.
10. TYLKO DZISIAJ nie będę się lękał. Szczególnie zaś nie ulęknię się radować pięknem i wierzyć w dobroć.

#### Fragment przemówienia do braci i sióstr z całej rodziny serafickiej w 750. rocznicę zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską reguły życia franciszkańskiego, 16.04.1959

Pozwólcie mi skierować specjalne, serdeczne słowa do tych wszystkich tu obecnych, którzy należą do pokojowego wojska świeckich tercjarzy św. Franciszka. *Ego sum Ioseph, frater vester – Ja jestem Józef, brat wasz.* Mówimy to wam z czułością. Jesteśmy nim od kiedy, jako zaledwie czternastoletni młodzieniaszek, 1 marca 1896, zostaliśmy zapisani w sposób właściwy (...) i chcemy błogosławić Pana za tę łaskę. (...) Ukochani bracia w św. Franciszku, Nam i wam wszystkim powtarzamy wielkie upomnienie, jakie stąd płynie: to jest wielka Reguła, którą czcimy: to jest droga, która wiedzie do życia, do błogosławieństwa, do chwały. Alleluja, alleluja.

(*Studia franciszkańskie*, t.14, ss. 33–34)

# HISTORYCZNA KANONIZACJA

Nie sposób na naszych łamach zaprezentować życiorysów tych papieży, omówić ich pontyfikaty i dokonania czy papieskie dzieła. Na pewno przed kanonizacją uczynią to inne katolickie czasopisma na bieżąco. My zachęcamy do lektury, prezentując w skromny sposób ich osoby.

CZŁOWIEKA BOWIEM NIE MOŻNA DO KOŃCA ZROZUMIEĆ BEZ CHRYSZTUSA. A RACZEJ: CZŁOWIEK NIE MOŻE SIEBIE SAM DO KOŃCA ZROZUMIEĆ BEZ CHRYSZTUSA.

(Z HOMILII 2 CZERWCA 1979 R. NA PL. ZWYCIĘSTWA W WARSZAWIE)

**KAROL JÓZEF WOJTYŁA**

1921–2005

**JAN PAWEŁ II**

16 PAŹDZIERNIKA 1978–2 KWIETNIA 2005

ZAWOŁANIE: *TOTUS TUUS (CAŁY TWÓJ)*

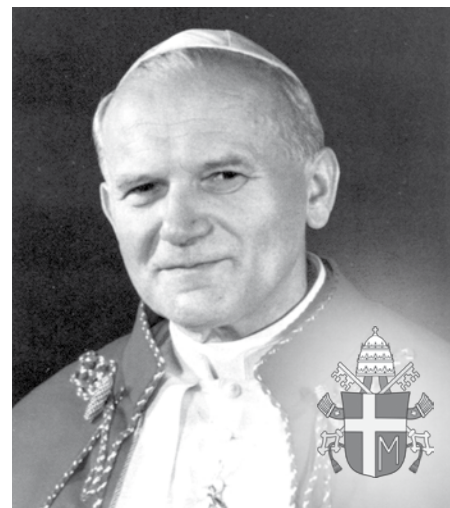
W trakcie przygotowań do diecezjalnego procesu kanonizacyjnego jeden z oficjałów z Kongregacji do spraw Świętych opowiedział mi o innym sympatycznym epizodzie z życia Jana Pawła II. Karol Wojtyła jako świeżo wybrany papież wizytował, jak to jest w zwyczaju, wszystkie watykańskie dykasterie. Odwiedzając Kongregację do spraw Świętych, powiedział w trzeciej osobie: „Cóż, jako biskup Krakowa kardynał przychodził tu bardzo często...”. Rzeczywiście w kongregacji pamiętano te jego nierzadkie wizyty, uchodził tu zresztą za osobę nieco natarczywą, ponieważ naciskał, by sprawniej toczyły się sprawy procesów sług Bożych z jego diecezji. **A Wojtyła dodał: „Łatwo się tu wchodziło i stąd wychodziło. Ale wrócić do tej kongregacji po śmierci – to dopiero wyczyn! Coś takiego oznacza, że gagatek wszystko »dobrze przeżył«”.**

(ks. Sławomir Oder, Saverio Gaeta, *Zostałem z wami*, Wydawnictwo Niecałe, Bytom 2014, ss. 205–206)

## Encykliki:

1. *Redemptor hominis* (Odkupiciel człowieka) (4 marca 1979).
2. *Dives in misericordia* (Bogaty w miłosierdziu) – O Bożym Miłosierdziu (30 listopada 1980).
3. *Laborem exercens* (Z pracy) – O pracy ludzkiej (14 września 1981).
4. *Slavorum apostoli* (Apostołowie Słowian) – 1100. rocznicę dzieła ewangelizacji świętych Cyryla i Metodego (2 czerwca 1985).
5. *Dominum et vivificantem* (Pana i Ożywiciela) – O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata (18 maja 1986).
6. *Redemptoris Mater* (Matka Odkupiciela) – O błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła (25 marca 1987).
7. *Sollicitudo rei socialis* (Społeczna troska) – Z okazji 20. rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio* (30 grudnia 1987).
8. *Redemptoris missio* (Misja Odkupiciela) – O stałej aktualności posłania misyjnego (7 grudnia 1990).
9. *Centesimus annus* (Stulecie) – W 100. rocznicę encykliki *Rerum novarum* (1 maja 1991).
10. *Veritatis splendor* (Błask prawdy) – O niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła (6 sierpnia 1993).
11. *Evangelium vitae* (Ewangelia życia) – O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego (25 marca 1995).
12. *Ut unum sint* (Aby byli jedno) – O działalności ekumenicznej (25 maja 1995).
13. *Fides et ratio* (Wiara i rozum) – O relacjach między wiarą a rozumem (14 września 1998).
14. *Ecclesia de Eucharistia* (Kościół dzięki Eucharystii) – Eucharystia w życiu Kościoła (17 kwietnia 2003).

Ponadto napisał ponad 40 listów, 14 adhortacji i kilka konstytucji apostolskich.



Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. To jest ów – jeśli tak wolno się wyrazić – ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo! (...) Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie „przyswoić”, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym (*Redemptor hominis*, n.10).

(oprac. s. Maria, br. Janusz)

## Bibliografia:

- *Błogosławiony Jan XXIII, papież, wierny naśladowca św. Franciszka z Asyżu*, praca zbiorowa, Warszawa–Kraków 2012.
- Jan XXIII, *Dziennik duszy*, Kraków 1963.
- portal Opoka.pl;

# Życiorys św. Franciszka

## Rozdział XXI

### Kazanie do ptaków i posłuszeństwo stworzeń



**58.** W międzyczasie, kiedy, jak powiedziano, wielu przystało do braci, święty ojciec Franciszek podążył Doliną Spoletańską. Przybliżył się do pewnego miejsca blisko Bevagna, w którym zgromadziła się wielka chmara ptaków różnego rodzaju, gołębi, młodych wron i innych, zwanych pospolicie mniszkami. Kiedy święty sługa Boży Franciszek zobaczył je, zostawił towarzyszy na drodze i ochoczo podbiegł do nich, jako że był człowiekiem wielkiej żarliwości, a stworzenia niższe i nierozumne darzył uczuciem szacunku i miłości. A gdy był już całkiem blisko i zobaczył, że na niego czekają, pozdrowił je w zwykły sposób. Zdziwił się niemało, że ptaki nie zrywały się do ucieczki, jak to zwykły czynić. Ogromnie ucieszony, pokornie je poprosił, żeby posłuchały słowa Bożego. Wśród wielu rzeczy, jakie im powiedział, dodał takie uwagi: „Bracia moi, ptaki, winneście bardzo chwalić zawsze i kochać waszego Stwórcę, który dał wam pióra na odzienie, skrzydła do latania i wszystko, co wam było potrzebne. Bóg uczynił was szlachcicami wśród stworzeń i przydzielił wam mieszkanie w czystym powietrzu; choć nie siejecie ani nie żniwujecie, On jednak opiekuje się wami i wami rządzi, bez żadnej waszej troski”. Na te słowa, jak sam mówił i bracia, co z nim byli, owe ptaki w przedziwny sposób wyrażały swą radość zgodnie ze swoją naturą – wyciągały szyje, rozpościerały skrzydła, otwierały dzioby

i patrzyły na niego. On zaś przechodził przez środek nich i wracał, a tuniką dotykał ich główki i ciała. Wreszcie pobłogosławił im, a nakreśliwszy znak krzyża, udzielił im pozwolenia, by poleciały na inne miejsce.

Sam zaś święty ojciec poszedł razem ze swymi towarzyszami, ciesząc się i dzięki składając Bogu, którego wszystkie stworzenia chwalą w pokornym wyznaniu. A że już wtedy był człowiekiem prostym, prostotą łaski nie natury, zaczął się oskarżać o zaniedbanie, iż przedtem nigdy nie kazał do ptaków, co z tak wielką czcią słuchały słowa Bożego. I tak się stało, że od owego dnia pilnie zachęcał wszystkie istoty latające, wszystkie zwierzęta i wszystkie pełzaki, a także stworzenia, które nie mają czucia, do chwały i miłości Stworzyciela. A to dlatego, że codziennie wezwawszy imienia Zbawiciela, z własnego doświadczenia poznawał ich posłuszeństwo.

**59.** Albowiem pewnego dnia przybył do kasztelu zwanego Alviano, aby głosić słowo Boże. Wstąpił na podwyższone miejsce, widoczny dla wszystkich, i poprosił o milczenie. Wszyscy uciszili się i stali ze czcią, ale wiele jaskółek budowało w tym miejscu gniazda, świergotając i hałasując tak mocno, że ludzie nie mogli słuchać świętego Franciszka. Dlatego odezwał się do ptasząt, mówiąc: „Siostry moje, jaskółki, już czas, żebym i ja mówił, ponieważ wyście już dosyć mówiły. Słuchajcie słowa Bożego, i bądźcie cicho i spokojnie, aż skończą się przepowiednie”. A ptaszęta, ku zdumieniu i podziwowi wszystkich obecnych, natychmiast zamilkły, i nie ruszały się z tego miejsca, aż skończył kazanie.

Przeto mężowie owi, widząc ten znak, wpadli w wielki podziw, mówiąc: „Ten człowiek naprawdę jest świętym i przyjacielem Najwyższego”. I z największą pobożnością usiłovali przynajmniej dotknąć jego szat, chwalić i wysławiając Boga. Zapewne dziwne to, że nierozumne stworzenia poznawały jego serdeczność względem nich i odczuwały jego słodką miłość.

**60.** Kiedy pewnego razu przebywał obok kasztelu Greccio, pewien brat przyniósł mu żywego zajączka, złapanego w sidła. Święty mąż, ujrzawszy go,

wrzuszył się litością: „Bracie zajączku, chodź do mnie. Dlaczego dałeś się pochwycić?”. Puszczony przez brata, który go trzymał, zaraz uciekł do Świętego i przez nikogo nie przymuszony umieścił się na jego kolanach, jak na najbardziej bezpiecznym miejscu. Kiedy tam nieco odpoczął, święty ojciec, głaszcząc go z matczyną czułością, puścił go, żeby wolny wrócił do gaju. Ale on, wiele razy zestawiany na ziemię, z powrotem uciekał na kolana Świętego, który wobec tego kazał braciom odnieść go do pobliskiego lasu.

Coś podobnego zdarzyło się, kiedy był na wyspie jeziora koło Perugii, z pewnym królikiem, zwierzęciem bardzo płochliwym.

**61.** Tą samą serdecznością kierował się względem ryb. Kiedy miał ku temu sposobność, schwytane ryby wrzucał z powrotem do wody, nakazując im strzec się, by ich znów nie złapano.

Pewnego razu na jeziorze Rieti, kiedy siedział w małej łodzi, blisko portu, pewien pobożny rybak, schwyciwszy wielką rybę, co pospolicie zwie się *tinca*, ofiarował mu ją. On przyjął ją radośnie i dobrotliwie, nazwał ją bratnim imieniem, wsadził do wody poza łodzią, i pobożnie słał imię Pańskie. Podczas gdy się modlił, ryba igrała w wodzie koło łódki i nie odpływała z tego miejsca, w którym ją umieścił, aż święty Boży po skończeniu modlitwy udzielił jej pozwolenia na odejście.

Tak to chwalebny ojciec Franciszek, krocząc drogą posłuszeństwa i doskonale przyjmując jarzmo uległości Bogu, stał się wobec Boga wielce godny posłuszeństwa ze strony stworzeń. Bo również i woda zmieniła mu się w wino, kiedy swego czasu ciężko chorował w pustelni Świętego Urbana. Skosztowawszy go, bardzo łatwo wyzdrowiał, a wszyscy uwierzyli, że zaszedł tu cud boski, jakoż i był.

Prawdziwie to święty, którego aż tak słuchają stworzenia i na którego skinienie elementy przyrody aż tak przemieniają się, że mogą służyć do innego użytku.



o. Gustaw Andrzej Mazur



o. Dominik Wojciech Mazur

## Droga Rodzino Franciszkańska,

pragnę wszystkim podziękować za spotkania w ramach szkoleń Regionu Katowickiego. Wielką radością i nadzieją jest fakt, że tak ochoczo pomagacie misjom. Wielu z was jest już zaangażowanych w adopcję dzieci afrykańskich, a duża liczba braci i sióstr deklaruwała chęć pomocy misjom, zachęcając do tej działalności swoje dzieci i wnuki, co przełożyło się na liczbę pomagających. Za to wam z całego serca dziękuję.

Zachęcam również do dalszej pomocy oraz propagowania jej wśród rodziny, znajomych, sąsiadów, a dobry Bóg stokrotnie wam to wynagrodzi, bowiem „wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Dzisiaj przedstawiam ojców misjonarzy pracujących w Boliwii: o. Dominik (Adalberto) Wojciech Mazur oraz o. Gustaw Andrzej Mazur OFM. Natomiast o Wielkim Tygodniu i świętach w Boliwii pisze o. Paschalis OFM.

s. K. Kowalska

## Wielki Tydzień w Boliwii

W Wielką Środę po Mszy św. odbyła się Droga Krzyżowa ulicami miasta, do której w jej trakcie dołączały procesje z figurami: św. Jana, Matki Bożej i Pana Jezusa. Każda z tych figur była niesiona przez przynajmniej 8 osób, a bywało, że i przez 10. Po bokach procesji szła młodzież z zapalonymi pochodniami. Poza tym były delegacje z flagami. Jako pierwsze szły delegacje władz miasta oraz policji; kapitan policji po zakończeniu procesji w imieniu wszystkich oddał honory flagą poszczególnym figurom przez ukłon i trzykrotne dotknięcie flagą ziemi. Postaci Jezusa również towarzyszyły honory, ale oddane klęcząco.

Wielki Czwartek poza ceremoniami, które mają miejsce również w Polsce, cechował się procesją do czterech ołtarzy poświęconych Eucharystii, służeniu bliźnim i sakramentom kapłaństwa oraz chrztu.

Wielki Piątek od samego poranka był, można powiedzieć, zabiegany, ponieważ już rankiem o 5.00 ministranci biegali po całym mieście z kołatkami... by nikt nie zapomniał, że to dzień śmierci Pana Jezusa. O 8.30 ruszyliśmy do miejscowości Limonsito i podczas trasy celebrowaliśmy Drogę Krzyżową. Liczba ludzi była ogromna, co

mnie bardzo pozytywnie zaskoczyło, bo z powodu mocnego słońca i upałów spodziewałem się raczej, że przyjdzie sama młodzież. Następny punkt dnia rozpoczął się o godz. 15.00 czytaniem Męki Pańskiej. Gdy przyszedł moment uczczenia krzyża odbyła się procesja po całym pueblo i dopiero potem było zdjęcie z krzyża i złożenie do grobu. Na wieczór została zaplanowana procesja do ołtarzy nazwanych Corona, Rostro de Jesus, Clavos, INRI.

Wielka Sobota zasadniczo nie różniła się od tej w Polsce, no może poza tym, że tu nie było święconek, które miały miejsce w Niedzielę Wielkanocną. Zamiast koszyczków były miski, a szynka i kiełbasy były zastąpione przez ugotowane kurczaki, z kolei ryż spełniał rolę jajek. Jednak do poświęcenia nie przynoszono tylko przyrządzonych kurczaków, ale też i żywe kaczki, kury czy kurczęta.

Jak widać z tej krótkiej relacji Wielki Tydzień i Święta Wielkanocne są tutaj nieco inne. Na te święta przesyła się serdeczne życzenia, aby Chrystus, który jest, był i będzie naszym Zbawicielem, każdego dnia zapalał nas do dawania siebie innym. W rzeczywistości nic nie daje takiej radości jak poświęcenie dla drugiego – nawet w miłości małżeńskiej jedno rezygnuje



zdjęcia: Archiwum prowincji

ze swojego dla tego drugiego. To takie może niezbyt rozbudowane życzenia, ale za to z serca.

Pamiętaj, że jesteś dzieckiem Boga, ale i nigdy nie zapominaj, że też obok ciebie stoi dziecko Boże, które być może potrzebuje właśnie w tym momencie twojej pomocy czy ofiarowania mu kilku minut swojego czasu.

Przesyłam również pozdrowienia i podziękowania za wsparcie modlitewne, które każdego dnia jest nam tutaj potrzebne. Niechaj Chrystus stokrotnie Wam to wynagrodzi, a ja ze swej strony zapewniam o mojej pamięci w modlitwie.

o. Paschalis OFM

## IX Kapituła Narodowa FZŚ w Polsce



W dniach 20–23 września we Franciszkańskim Centrum Duchowości i Kultury w Warszawie-Mokotowie odbyła się IX Kapituła Narodowa Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce. Poprzedziła ją dwudniowa wizytacja generalna – bratersko-pasterska, którą przeprowadził br. Tibor Kauser z Węgier, delegat przełożonej generalnej, oraz o. José Antonio Cruz Duarte OFM z Brazylii, asystent generalny. Z ojcem Duarte spotkali się również asystenci prowincjalni i regionalni.

Uroczysta Msza św., sprawowana w dolnym kościele franciszkańskiej parafii Matki Bożej Anielskiej w Warszawie rozpoczęła kapitułę narodową FZŚ. Eucharystii przewodniczył o. Rufin Maryjka OFM z Krakowa, minister prowincjalny Prowincji Matki Bożej Anielskiej, a współcelebrowali prowincjałowie: o. Antonin Brząkalik OFM z Prowincji Wniebowzięcia NMP z Katowic-Panewnik i o. Wiesław Pyzio OFMConv z Prowincji Matki Bożej Niepokalanej z Warszawy. W koncelebrze Mszę św. sprawowali asystent generalny, wszyscy przybyli asystenci prowincjalni, regionalni, a także asystent wspólnoty miejscowej FZŚ i dyrektor centrum franciszkańskiego o. Zenon Styś OFM oraz o. Ambroży Nowak OFM, proboszcz parafii na Mokotowie, który jako gospodarz przywitał wszystkich przybyłych. Homilię wygłosił o. Rufin, który przypomniał, że generałem zakonu franciszkańskiego jest Duch Święty i trzeba się poddać Jego natchnieniom. Przy-

pomniał słowa niezującej przełożonej generalnej, Emanuela De Nunzio: „abyśmy w naśladowaniu św. Franciszka nie byli kurami grzebiącymi w ziemi, ale umieli wzbijać się wysoko w górę jak ja-skółki”, i tego życzył przybyłym na obrady. Mottem kapituły były słowa z 19. artykułu Reguły FZŚ: „Nieśmy radość i nadzieję”.

Po oficjalnych powitaniach, przedstawieniu przybyłych gości i delegatów oraz ustaleniu porządku organizacyjnego obrad konferencję „Życie osób świeckich charyzmatem św. Franciszka we współczesnym świecie” wygłosił brat Tibor. Konferencję wygłosił także asystent generalny, a jej temat to: „Znaczenie tożsamości FZŚ wobec ruchów i stowarzyszeń w Kościele”.

Drugi dzień obrad kapituły narodowej, w sobotę, również rozpoczęto od porannej Mszy św. Przewodniczył jej o. Antonin Brząkalik, który wygłosił kazanie, nawiązując do motta kapituły. W koncelebrze Eucharystię sprawowali o. Rufin oraz wszyscy asystenci.

Po porannych obradach, po odśpiewaniu hymnu do Ducha Świętego i modlitwie rozpoczęła się sesja wyborcza. Obecnych uprawnionych do głosowania było 49 delegatów ze wszystkich regionów FZŚ w Polsce. W tajnym głosowaniu wybrano następujący skład Rady Narodowej, zatwierdzony przez przewodniczącego kapituły br. Tibora Kausera OFS:

- przełożona narodowa – s. Joanna Berłowska (Region Warszawski)
- z-ca przełożonej narodowej – s. Maria Kos (Region Przemyski)
- sekretarz narodowy – br. Zygfryd Smarzyk (Region Poznański)
- skarbnik narodowy – s. Anna Jagosz (Region Olsztyński)
- radna ds. formacji – s. Jolanta Bogdanów (Region Poznański)
- radna ds. MF – s. Anna Jagosz ((Region Olsztyński)
- radna – s. Barbara Lis (Region Warszawski)
- delegat do Rady Międzynarodowej – s. Emilia Nogaj (Region Poznański)
- z-ca delegata do RM – br. Henryk Lasończyk

Po zakończonych wyborach kapituła gościła Młodzieżowy Teatr Parafii Długosiodło, który przedstawił spektakl o św. Franciszku „Sztuka życia to cieszyć się małym szczęściem”. Gratulacje dla nowo wybranej Rady Narodowej; oby wieloletnie doświadczenie jej członków w pełnieniu funkcji było pomocne w czekających ich zadaniach w tej kadencji.

**s. Julia Niemiec,  
przełożona Regionu Katowickiego**

## ROK RODZINY W METROPOLII GÓRNOŚLĄSKIEJ

1 grudnia 2013 roku, w 1. niedzielę Adwentu, w metropolii górnośląskiej – archidiecezji katowickiej oraz diecezjach opolskiej i gliwickiej rozpoczął się Rok Rodziny, pod hasłem: *Rodzina Miłością Wielką*, który potrwa do 28 grudnia 2014 roku, tj. do Niedzieli Świętej Rodziny. Jego rozpoczęcie ogłosili biskupi trzech wymienionych diecezji wspólnym listem pasterskim, odczytanym w parafiach całej metropolii w 1. niedzielę Adwentu. W liście czytamy między innymi:

„Niech naszym przewodnikiem na drodze ponownego odkrywania natury, godności i zadań chrześcijańskiej rodziny będzie bł. Jan Paweł II, nazywany często Papieżem Rodziny. Zbliżająca się kanonizacja mobilizuje nas, aby ponownie sięgnąć do jego bogatego nauczania o małżeństwie i rodzinie. Przeczytajmy we wspólnotach rodzinnych słowa Jana Pawła II kierowane do

rodzin w czasie pielgrzymek do ojczyzny. Szczególnie zachęcamy wszystkich do poznania papieskiego dokumentu *Familiaris consortio*” (3).

„Przede wszystkim otoczmy troską nasze rodziny: te, które sami tworzymy. Niech jej wyrazem będzie rodzinna modlitwa i szczerzy, rodzinny dialog o kondycji rodziny, o tym, co w niej dobre i szlachetne. Miejmy też odwagę mówić o słabościach i brakach, aby jeszcze lepiej budować własne wspólnoty rodzinne, aby je umacniać, aby były przestrzenią miłości, prawdy, pokoju, przebaczenia i bezpieczeństwa. Tylko tak ukształtowana rodzina może się stać – w łańcuchu pokoleń – wiarygodną szkołą ofiarnych małżonków i rodziców” (4).

(red.)





## KOMUNIKATY RADY NARODOWEJ

Z KOMUNIKATU NR 2/2013

• PKT 1. DOTYCZĄCY NOWO MIANOWANYCH ASYSTENTÓW NARODOWYCH FZŚ W POLSCE

Konferencja Prowincjałów Franciszkańskich w Polsce, zebrała 17 października w Niepokalanowie-Lasku, przychyliła się do wniosku Rady Narodowej FZŚ i mianowała asystentami narodowymi: **o. Gabriela Kudzię OFM** z Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP, **o. Andrzeja Romanowskiego OFMCap** z Prowincji Świętych Wojciecha i Stanisława Biskupów i Męczenników, **o. dr. Pawła Srokę OFMConv** z Prowincji św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzemię. Przewodniczącym Konferencji Asystentów Narodowych w obecnej kadencji Rady jest o. Andrzej Romanowski OFMCap.

Równocześnie KPF w Polsce przekazała ojcom asystentom życzenia owocnej i wytrwałej współpracy z RN FZŚ oraz zapewniła o otwartości i gotowości do podejmowania wspólnych działań dla dobra franciszkanów świeckich, zawierając ich posługę wstawiennictwu NMP Królowej Zakonu Serafickiego oraz św. Franciszka.

Rada Narodowa serdecznie dziękuje ojcom: dr. Alojzemu Pańczakowi OFM i Marianowi Jarząbkowi OFMConv za 12-letni okres bardzo sumiennej, pełnej poświęcenia i zyczliwości, posługi asystentów narodowych. Niech Pan wynagrodzi obficie wszelki trud i zaangażowanie dla dobra FZŚ w Polsce.

Z KOMUNIKATU NR 3/2013

• PKT 3. FORMACJA

– Temat formacji ciągłej na rok 2014 (z 3-letniego programu opracowanego przez Komisję formacyjną) brzmi: *Życie w łasce franciszkanina świeckiego*;

– Temat roku kościelnego 2014: *Wierzę w Syna Bożego*;

– w ramach przygotowania do jubileuszu powstania III zakonu będziemy rozważać w roku 2014 słowa św. Franciszka z „Listu do wiernych”: *Przyjmując Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa i czyniąć godne owoce pokuty*.

• PKT 7. KORESPONDENCJA WEWNĘTRZNA WE FZŚ

Rada Narodowa przypomina, że wszelkie wnioski, zapytania, postulaty franciszkanie świeccy zgłaszają do Rady Wspólnoty, która udziela odpowiedzi, a jeśli zagadnienie przekracza jej kompetencje, kieruje pytanie do Rady Regionu. Rada Regionu po zapoznaniu się z tematem udziela odpowiedzi, natomiast wówczas, gdy zachodzi potrzeba, zwraca się do Rady Narodowej.

Na poziomie każdego stopnia struktur korespondencję wysyła i podpisuje przełożony lub w razie nieobecności jego zastępca.

• PKT 8. ZNAK PRZYNALEŻNOŚCI

Dla przypomnienia: Uchwała ostatniej Kapituły Generalnej FZŚ, odbywającej się dniach 22–29 października 2011 roku w São Paulo w Brazylii, na podstawie art. 43 KG FZŚ, stanowi: „jedynym wyróżnikiem franciszkanów świeckich jest znaczek TAU lub inny franciszkański symbol, na przykład krzyż z San Damiano. Nieodzwolone jest przebieranie się w habit czy inne stroje na wzór habitów. Przełożeni są zobowiązani do respektowania we wspólnotach zaleceń Rady Międzynarodowej FZŚ”.

(oprac. red. na podstawie: [www.fzs.info.pl](http://www.fzs.info.pl))



## KOMUNIKATY RADY MIĘDZYNARODOWEJ

**ROK JUBILEUSZOWY ŚW. LUDWIKA KRÓLA**

*Madryt, 25 sierpnia 2013 roku, św. Ludwika, króla Francji*

Dziś, 25 sierpnia, obchodzimy święto św. Ludwika, króla Francji, którego Kościół ustanowił wraz ze św. Elżbietą Węgierską patronem Franciszkańskiego Zakonu Świeckich i Trzeciego Zakonu Regularnego. Jest to dla wszystkich i każdego z nas czas radości i świętowania. Także czas podjęcia wysiłku poznania ich życia, stylu rządzenia charakteryzującego się całkowitym zaangażowaniem się wobec współczesnego im społeczeństwa, gorliwości w szerzeniu wiary i miłości Jezusa ubogiego i ukrzyżowanego. (...) Wyrażając moje życzenia dla wszystkich braci i sióstr, w imieniu Prezydium Rady Międzynarodowej Franciszkańskiego Zakonu Świeckich pragnę wam ogłosić: **25 kwietnia 2014 roku** mija 800 lat od narodzin św. Ludwika. Zatem jestem szczęśliwa, powiadając was, że **Prezydium CIOFS postanowiło zainaugurować rok jubileuszowy**, w którego czasie pogłębiona zostanie wiedza o życiu naszego świętego patrona w celu naszego ubogacenia się duchowego przez jego świadectwo i przykład integralności naszego życia. Obchody rocznicowe zakończą się 25 kwietnia 2015 roku. Rok jubileuszowy będzie obchodzony razem z naszymi braćmi i siostrami Trzeciego Zakonu Regularnego św. Franciszka i Konferencją Międzynarodową Trzeciego Zakonu Regularnego (CFI-TOR).

**XIV KAPITUŁA GENERALNA ZWYKŁA I VI KAPITUŁA WYBORCZA FZŚ**

Kontynuując list poświęcony rocznicy narodzin naszego świętego patrona, św. Ludwika, króla Francji, i ożywiona duchem jego święta, mam radość ogłosić wam zwołanie: XIV Kapituły Generalnej Zwyczajnej i VI Kapituły Wyborczej Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Odbędzie się ona **w Asyżu u Matki Boskiej Anielskiej od 1 do 8 listopada 2014 roku**. Orientacyjnie informuję was, że tematem głównym kapituły będzie: Jak zarządzany jest Zakon Międzynarodowy, jakim jest FZŚ.

Przy okrągłym stole poruszone będą następujące tematy: • Znaczenie rodziny dla FZŚ i MF; • Życie w jednościsli z Bogiem w naszym świeckim stanie; • Życie we wspólnotach braterskiej darem dla Kościoła i świata.

Wybory odbędą się w dniach: 5 listopada – przedstawienie kandydatur, 6 listopada – sesja wyborcza nowego Prezydium CIOFS.

**wasza siostra i ministra  
Encarnación del Pozo OFS**

(red. za: [www.fzs.info.pl](http://www.fzs.info.pl))



CHOROBA JEST KLASZTOREM, KTÓRY MA SWOJĄ REGULĘ, SWOJĄ ASCEZĘ, SWOJĄ CISZĘ I SWOJE NATCHNIENIA.

ALBERT CAMUS

## Nie tylko dla chorych...



foto: Jolanta Karkoszka

Syty głodnego, a zdrowy chorego nie zrozumie. Można wiele pisać o heroizmie chorego, jego cierpieniach i ofierze, prawda jest jednak taka, że każdy przeżywa swoją chorobę indywidualnie. Choroby nikt sobie nie życzy, nikt o niej nie marzy. Traktowana niejednokrotnie jako kara za grzechy, sprawia, że doszukujemy się winy w sobie czy też w innych. Choroba towarzyszy człowiekowi od zarania powstania rodzaju ludzkiego. Georg Christoph Lichtenberg (niemiecki aforysta) powiedział, że „poczucie zdrowia zdobywamy tylko przez chorobę”. Tak więc tylko poprzez chorobę możemy docenić dobrostan zdrowia. Jan Kochanowski pisał: *Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie jako smakujesz, aż się zepsujesz*.

Powstało wiele tekstów mówiących o wartości zdrowia i skutkach choroby. Ostatecznie jednak chory często zostaje ze swoją chorobą sam, czy to z wyboru, czy to z musu. Właśnie, czy chory musi zostawać w tym trudnym momencie życia sam? Nie, ale muszą być spełnione dwa warunki: chce i przyjmuje ofiarowaną pomoc i serce oraz że jest bliźni, który tę pomoc chce ofiarować.

Choroba nie jest tylko dopustem Bożym, może dotknąć każdego z nas. Pamiętam moje pierwsze kontakty z chorymi w hospicjum. Nieuleczalna choroba nowotworowa. Kilka miesięcy życia przed sobą, cierpienie, brak nadziei, rozpacz chorego, tragedia rodziny. Nie ma mocnego, który by nie bał się śmierci. Pięknie mówimy o ofiarowaniu cierpienia, życiu wiecznym. To mówimy my, patrząc z boku, zdrowi. Wyciszenie, nadzieja i pokój przychodzą również, ale później. Pierwsza niepomyślna diagnoza jest dla przeciętnego człowieka szokiem – dlaczego ja? Dlaczego mnie karzesz Boże? – doda wierzący. Negacja choroby, bunt, ucieczka. Leczenie, powrót nadziei, entuzjazm. Brak efektów, kolejne załamanie, depresja, odmowa leczenia.

Moja mama przed trzecią operacją onkologiczną – po ciężkiej chemioterapii i wielu latach leczenia kolejnego rzutu choroby – bała się jedynie bólu. Paradoksalnie, ból jest objawem, który medycznie jest do opanowania, a przecież śmierć jest jedną wielką niewiadomą. Wiemy, wie-

rzemy, że Bóg ma dla nas przygotowane mieszkanie, że w swym miłosierdziu przytuli nas i nigdy już nie będziemy cierpieć. Jednak zawsze jest to „ale” – niepewność, strach przed nieznanym. Obawa, czy zasłużyliśmy na niebo. Moja mama, dzięki Bogu, żyje, modliłam się o to wraz z wieloma przyjaciółmi i wierzę, że ta modlitwa przedłużyła jej życie wbrew temu, co twierdziła medycyna.

Rozważam tutaj ekstremalny przypadek, kiedy zbliża się kres naszej drogi i trzeba się przygotować do drugiego etapu. Ponad tym wszystkim jednak czuwa i jest obecny Bóg. Święty Paweł mówi: *Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni* (1 Kor 15,51). Arthur Schopenhauer powiedział kiedyś, że „lekarz zna choroby człowieka, adwokat jego złe działania, a kapłan jego potrzeby”. Nie każda choroba prowadzi do śmierci. Męczą nas większe lub mniejsze ułomności i często zapominamy o tym, że życie mamy jedno. Lekceważymy zalecenia lekarskie. Zapominamy o napomnieniach kapłana.

Bóg jest z nami w zdrowiu i chorobie, w radości i smutku. Cierpi wraz z nami, współczuje, towarzyszy każdej minucie naszego życia. Od Boga otrzymaliśmy życie i zdrowie. Od niego otrzymujemy charyzmaty, które wykorzystujemy z większym lub mniejszym efektem. Daje nam jednak jeszcze coś, czego tak często nie doceniamy – nadzieję, wolność wyboru, ostatnie słowo. Nie zastanawiamy się, gdy rujnujemy zdrowie używkami, gnuśnym przesiadaniem przed TV, objadaniem się. Nie zastanawiamy się, gdy choroba daje pierwsze symptomy, lekceważymy je, nie leczymy się, naiwnie wierząc, że jakoś to będzie. Trudno nam przyjąć jako normalną kolej rzeczy starzenie się, chorobę, zniechęcenie. Propagowany przez współczesny świat kult ciała każe nam być zawsze młodym, pięknym i uśmiechniętym. Jednak logicznie myśląc, to czy życie składa się tylko z samych przyjemności i pozwala nam osiągać wszystko bez wyrzeczeń i wysiłku? Czy zawsze chce nam się uśmiechać głupkowato? Czy wszyscy musimy być zadziwiająco piękni, młodzi i przebojowi? Codziennosc jest o wiele bardziej prozaiczna. Codzienna walka o byt, przetrwanie, codzienna walka z własnymi ograniczeniami, dolegliwościami, kompleksami. Jeżeli w tym wszystkim potrafimy w pokorze skłonić głowę, podziękować Bogu za kolejny dzień, za wszystko, co nam daje, i cieszyć się z tego wszystkiego, co posiadamy, to znaczy, że jest z nami całkiem dobrze. Święty Benedykt daje proste wytyczne: „Módl się i pracuj”. Pracuj, znajdź czas na modlitwę, sen, na wypoczynek, rodzinę. Znajdź czas na Mszę św., na wizytę u lekarza, na spotkanie z przyjaciółmi. Homeostaza ciała i ducha. Co boskie, dajmy Bogu, co cesarskie, cesarzowi. Nie róbmy z siebie daremnych cierpiętników i bohaterów. Jesteśmy tylko ludźmi. Mamy prawo do słabości, łez, starości. Dziękujmy Bogu za naszą odmienność, bo to ona jest źródłem

naszej motywacji do zmian, rozwoju. To nasza różnorodność pozwala nam kochać. Budzi altruizm i uczy pokory. Święty Mateusz w swej Ewangelii przytacza słowa Jezusa: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary* (12,7).

Kiedy przychodzi ten dzień, gdy wiek czy choroba ogranicza naszą mobilność, zabiera ostrość widzenia, osłabia uszy, to przyjmujemy ten nowy, trudny świat otwartym sercem, ciesząc się tym, co nam jeszcze zostało. Cieszymy się wnukami, miłością bliźnich, śpiewem ptaków za oknem. Każdy czas niesie dla nas wymagania, ale niesie też i radości.

s. Bożena Karkoszka

Cykl „Życie i choroby” poświęcony będzie życiu i chorobie. Postaram się w nim przybliżyć świat widziany przez pryzmat zdrowia i choroby.



fol. R. E. Rumbao

Na tegoroczny, 22. Światowy Dzień Chorego, pod hasłem „Wiara i miłosierdzie: »My także winniśmy oddać życie za braci« (1 J 3,16)”, papież Franciszek w swoim orędziu stwierdza: „Syn Boży, który stał się człowiekiem, nie usunął z ludzkiego doświadczenia choroby i cierpienia, ale przyjmując je w sobie, przekształcił je i przywrócił im właściwy wymiar. Właściwy wymiar, ponieważ nie mają już one ostatniego słowa, którym od tej pory jest nowe życie w pełni; przekształcił, bo w jedności z Chrystusem z negatywnych mogą stać się pozytywnymi. Jezus jest drogą, i wspierani Jego Duchem możemy Go naśladować. Tak jak Ojciec dał Syna z miłości, a Syn oddał siebie z tej samej miłości, podobnie i my możemy miłować innych tak, jak Bóg nas umiłował, dając swoje życie za braci. Wiara w dobrego Boga staje się skutecznością, wiara w Chrystusa Ukrzyżowanego staje się siłą miłości aż do końca, i to nawet naszych nieprzyjaciół. Dowodem prawdziwej wiary w Chrystusa jest dar z samego siebie, pokrywający się z miłością bliźniego, zwłaszcza tych, którzy na nią nie zasługują, osób cierpiących czy usuniętych na margines”.

Światowy Dzień Chorego jest obchodzony w Kościele powszechnym 11 lutego corocznie od 1993 roku, we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. Ustanowił go papież Jan Paweł II w 75. rocznicę objawień fatimskich i 11. rocznicę zamachu na jego życie – 13 maja 1992 roku w liście skierowanym do ówczesnego przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Celem tej inicjatywy było wezwanie całego Kościoła powszechnego do poświęcenia jednego dnia w roku modlitwie za tych, którzy cierpią na duszy i ciele; którzy z racji choroby nie mogą w pełni korzystać z życia i oczekują pomocy i wsparcia; na dostrzeżeniu ich miejsca w Kościele. Papież zaznaczył w liście, że „ma on na celu uwrażliwienie ludu Bożego i – w konsekwencji – wielu katolickich instytucji działających na rzecz służby zdrowia oraz społeczności świeckiej na konieczność zapewnienia lepszej opieki chorym; pomagania chorym w dowartościowaniu cierpienia na płaszczyźnie ludzkiej, a przede wszystkim na płaszczyźnie nadprzyrodzonej” (cyt. <http://brewiarz.pl/czytelnia/sdch>). Do roku 2008 centralne uroczystości odbywały się w jednym z sanktuariów maryjnych, natomiast od 2009 r. ten dzień każda diecezja celebrowała we własnym zakresie.

Wiele lat wcześniej Jan Paweł II skierował do Kościoła list apostolski o chrześcijańskim sensie cierpienia *Salvifici doloris*, wydany 11 lutego 1984 roku, w którym pisze między innymi: „(...) Skoro więc człowiek idzie poprzez swoje ziemskie życie w taki lub inny sposób drogą cierpienia, zatem Kościół w każdym czasie (...) winien się spotykać z człowiekiem na tej właśnie drodze. Kościół, który wyrasta z tajemnicy Odkupienia w Krzyżu Chrystusa, winien w szczególny sposób szukać spotkania z człowiekiem na drodze jego cierpienia. W spotkaniu takim człowiek staje się »drogą Kościoła« – a jest to jedna z najważniejszych dróg” (3).

„(...) Nade wszystko jednakże Chrystus przybliżył się do świata ludzkiego cierpienia przez to, że *sam to cierpienie wziął na siebie*. W czasie swej publicznej działalności doznawał nie tylko trudu, bezdomności, niezrozumienia nawet ze strony najbliższych, ale nade wszystko coraz szczelniej otaczał go krąg wrogości i coraz wyraźniejsze stawały się przygotowania do usunięcia Go spośród żyjących. Chrystus jest świadom tego i wielokrotnie mówi swoim uczniom o cierpieniach i śmierci, które czekają na Niego. (...) Chrystus idzie na spotkanie swojej męki i śmierci z całą świadomością posłannictwa, które ma wypełnić właśnie w ten sposób. Właśnie *przez to swoje cierpienie* ma sprawić, żeby człowiek »nie zginął, ale miał życie wieczne«. Właśnie przez swój Krzyż ma dotknąć korzeni zła tkwiących w dziejach człowieka i w duszach ludzkich. Właśnie przez Krzyż ma dokonać *dzieła zbawienia*. To dzieło ma w planie odwiecznej Miłości charakter odkupieńczy” (16).

(\*cytaty za: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1., wyd. M, Kraków 1997)

# Rekolekcje dla FZŚ u franciszkanów w Cieszynie

W klasztorze franciszkanów w Cieszynie od 20 do 22 sierpnia 2013 roku odbyły się rekolekcje dla tercjarzy i sympatyków FZŚ, w których uczestniczyła miejscowa wspólnota oraz przedstawiciele wspólnot z Górek Wielkich, Puńcowa i Czeskiego Cieszyna. Rekolekcje poprowadził o. Symplicjusz Sobczyk OFM. Program dnia przedstawiał się następująco: rano modlitwa jutrzni, następnie wspólne śniadanie i Msza św., po której z uwagą słuchaliśmy I konferencji o. Symplicjusza, a w czasie przerwy, przy kawie, w rozmowie braterskiej dzieliliśmy się uwagami. Kolejny punkt to „misje franciszkańskie”, a potem obiad i czas na prywatną modlitwę. Spotkanie popołudniowe rozpoczynaliśmy Koronką do Miłosierdzia Bożego i adoracją Najświętszego Sakramentu, podczas której była okazja do spowiedzi. Po adoracji II konferencja, po niej kolacja i wspólne spotkanie kończyliśmy modlitwą różańcową i nieszporami.

Temat przewodni rekolekcji to „Bądźcie mocni w wierze” (5 konferencji). W Roku Wiary o. Symplicjusz pragnął przybliżyć nam ten niełatwy, ale bogaty temat. WIARA – podstawa, fundament, bez którego nie możemy dobrze służyć Panu Bogu. Przyglądaliśmy się, co znaczą religijność, pobożność – wynikające z naszej wiary. Do tego potrzebne nam jest światło, ale nie każde światło będzie nam oświetlać i pokazywać drogę – ono może nas też oslepić i zwieść (kult nowoczesności). Patrzeć na światło – Boga; im więcej patrzymy, tym więcej widzimy, tym więcej będzie w nas wiary. Gdyby Bóg nie objawił nam wiary, człowiek byłby tylko religijny, jak ludzie pierwotni, którzy nie poznali Boga, ale odczuwali jakąś większą siłę rządzącą prawami przyrody. Pierwsze objawienie Boga doznaje człowiek oświecony światłem rozumu, odkrywa Boga Stworzyciela i świat stworzony, ale wiara na tym poziomie byłaby pogańska. Bóg musiał sam do człowieka przyjść i objawić mu się jako osoba, przychodząc do konkretnego człowieka. Po raz pierwszy przyszedł tak do Abrahama. Wiara – odpowiedź człowieka na Boże wezwanie, budzi wątpliwości, stawia pytania. Bóg objawia się w swoim Słowie i jest to drugie objawienie – historyczne; sam przychodzi w Jezusie Chrystusie jako Odkupiciel i możemy to przyjąć tylko światłem wiary. Trzecie objawienie, eschatologiczne – po śmierci – światło chwały Bożej, to zobaczyć Boga twarzą w twarz. Wiara się wypełni i będzie tylko wiedza – pełnia wiedzy, którą każdy

otrzyma według woli Bożej jako wynagrodzenie – światło Bożej chwały.

Ojciec wiary – Abraham słyszał Boga przez wewnętrzny głos. Musimy rozróżnić to, co słyszymy, od tego, co słuchamy. Bez przerwy wkoło nas słyszymy wiele dźwięków, głosów. Do słyszenia potrzebne są nam uszy. Słuchanie jest trudne, bo jest potrzebne do tego serce. Wiara rodzi się ze słuchania, ale nie ze słyszenia, my słyszymy wszystko, ale nie wszystko słuchamy. Słuchanie będzie dokonywało w nas przemianę, nie możemy być obojętni na głos w naszym sercu. Ze słuchania rodzi się odpowiedź, wiara będzie w nas rosła; jak roślina potrzebuje do życia wody, światła i odżywienia, tak wiara do wzrostu potrzebuje łaski, światła Ducha Świętego i sakramentów. Czasami może rodzić się pokusa: ja już tyle wiem i osiągnąłem, że teraz mogę dać sobie spokój i zająć się jakimiś innymi sprawami... jest to pycha, której trzeba się przeciwstawić, bo do samej śmierci potrzebujemy światła i wzrastania w wierze, które rodzi się ze słuchania słowa Bożego.

Na kolejnych konferencjach dowiedzieliśmy się o zagrożeniach w wierze, a są nimi: brak wiedzy, który może powodować trudności w dawaniu świadectwa; niezgadzanie się z nauką Kościoła, które może doprowadzić do wykluczenia z rodziny franciszkańskiej – odcinając się od nauki Kościoła, odcinamy się od wiary; obojętność i zniechęcenie – pośpiech, zabieganie mogą spowodować brak czasu dla Boga, który powinien być najważniejszy i zawsze być na pierwszym miejscu; relatywizm moralny – kiedy człowiek decyduje, co jest grzechem, a co nie, kiedy w swojej tolerancji przyzwala na zło i grzech, stopniowo zaczyna tracić wiarę i bywa, że może całkowicie ją utracić w rodzinie, we wspólnotcie – Kościele. Na zakończenie rekolekcyjnych rozważań o. Symplicjusz udzielił nam odpowiedzi na pytanie „jak karmić swoją wiarę?”. Karmienie się to przede wszystkim poznanie Boga – przez czytanie słowa Bożego poznawac Syna Bożego oraz nawracać się. Potrzebujemy ciągłego nawracania, stawania w prawdzie, na tej drodze możemy wyróżnić dwa filary: od... i ...do. Idąc za światłem Bożym, nawracam się od grzechu, słabości; nawracam się do Boga modlitwą, pokutą, którą wynagradzam Panu Bogu za grzechy własne i całego świata. Do rozwoju naszej wiary potrzebne jest otwarcie się na działanie Ducha Świętego – takie bezwarunkowe; On przychodzi tam, gdzie na Niego czekają. Prośmy o wstawiennictwo i

potrzebne łaski, a Duch Święty poprowadzi nas przez modlitwę i sakramenty. Uwierzy, a zbawisz siebie i swój dom. Wierzyć to zaufać i zawierzyć Bogu, tak bez reszty oddać się w Jego ręce.

Ojciec Symplicjusz do programu rekolekcji wprowadził „franciszkańskie misje” – w pierwszym i trzecim dniu rekolekcji mogliśmy obejrzeć filmy przybliżające nam pracę ojców franciszkanów na misjach w Republice Środkowoafrykańskiej oraz w Boliwii. W drugim dniu gościł z nami, przebywający na urlopie, o. Zbigniew Kusy, pracujący na misjach w RŚA. Opowiadał nam o panujących tam zwyczajach oraz trudnościach, z którymi się spotyka w swojej pracy; udzielał wyczerpujących odpowiedzi na nasze pytania. Spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze, za które tutaj ponownie dziękujemy, zapewniając o modlitewnym wsparciu na czas niełatwej pracy.

W imieniu uczestników rekolekcji pragnę podziękować o. Symplicjuszowi za włożony trud w ich prowadzenie, ale przede wszystkim za miłą, ciepłą i rodzinną atmosferę; był czas na słuchanie słowa Bożego oraz rozmowę braterską, dzielenie się swoimi przeżyciami. Rekolekcje zakończyliśmy braterskim spotkaniem z siostrami i braćmi miejscowej wspólnoty, a nieuczestniczącymi w rekolekcjach, oraz radosnym świętowaniem z s. Teresą Pindur, która 2 sierpnia 2013 roku w czasie Mszy św. odpustowej w kościele św. Elżbiety w Cieszynie obchodziła 65. rocznicę złożenia profesji we FZŚ w tym właśnie kościele. Drogiej jubilatce jeszcze raz życzymy obfitych łask Bożych za wstawiennictwem św. Franciszka z Asyżu, dużo zdrowia i franciszkańskiej pogody ducha, dziękując za wnoszone do wspólnoty życzliwość i ciepły uśmiech.

Rekolekcje zamykają kolejny etap w cieszyńskiej wspólnotcie FZŚ. To czas na szczególne podziękowania. Do sierpnia 2013 roku przez 9 lat asystentem duchowym naszej wspólnoty był o. Symplicjusz Sobczyk. Za tę posługę, za cały trud i troskę o nasze duchowe wzrastanie, głoszone słowo Boże na spotkaniach czy rekolekcjach (czasami twarde, napominające, ale jakże często radosne, pełne humoru), za dobroć, życzliwość i opiekę w imieniu całej wspólnoty z całego serca pragnę podziękować. Niech dobry Bóg obdarza o. Symplicjusza wszelkimi potrzebnymi łaskami w dalszej pracy duszpasterskiej i życiu zakonnym.

**s. Jadwiga Kafka,  
przełożona**

# Jubileusz FZŚ przy parafii św. Mikołaja w Lublińcu i peregrynacja relikwii bł. Anieli Salawy

W sobotę 21 września 2013 roku Mszą św. o godz. 18.00 uroczystość wprowadzono relikwie bł. Anieli Salawy do naszej parafii. Procesji ze świecami i delegacji wniesienia relikwii przewodniczył o. Rufin Juraszek, asystent regionalny FZŚ. Towarzyszyli mu kapłani i poczty sztandarowe poszczególnych wspólnot FZŚ ze Strzybnicy, Miasteczka Śl., Kalet, Sadowa, Kochanowic, z parafii Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach i Lublińca. Na wejście procesji pieśni o Anieli Salawie śpiewał chór św. Cyncylii wraz z wiernymi. Refren pieśni „Aniello Salawo, siostró nasza droga, wstawiaj się za nami, tam przed tronem Boga, siostró nasza droga”, wprowadzał podniosłą atmosferę do przeżycia Eucharystii. Wcześniej przy ołtarzu głównym został ustawiony piękny obraz bł. Anieli, który przyciągał wzrok i zachęcał do uczczenia i ucałowania jej relikwii. Do tej uroczystości wspólnota FZŚ przygotowywała się wcześniej przez 9-tygodniową nowennę do bł. Anieli podczas adoracji Najświętszego Sakramentu.

Życiorys błogosławionej przedstawił pokrótce w kazaniu o. Rufin, akcentując głęboką wiarę Anieli, którą wyniosła z domu, prostotę serca i wielką pobożność. Jubileusz 85-lecia FZŚ w naszej parafii był drugim punktem kazania o. Rufina. Podkreślił ważność zaangażowania się naszej wspólnoty w działalność parafii przez modlitwę, uczestnictwo we Mszy św., świadectwo wiary w dzisiejszym świecie i służbę drugiemu człowiekowi. Całą uroczystość w kościele zakończyło odśpiewanie „Te Deum”.

W niedzielę 22 września podczas wszystkich Mszy św. kazania o bł. Anieli, jej życiu i duchowości głosił o. Rufin. Natomiast uroczysta Msza św. z okazji 85. rocznicy obecności Franciszkańskiego Zakonu Świeckich została odprawiona o godz. 13.00, a koncelebrowali

ją ks. proboszcz Konrad Mrozek, o. Rufin i ks. Marcin Wojtczak z sanktuarium Wniebowzięcia NMP w Lubecku. Po Mszach św. można było ucałować relikwie bł. Anieli i otrzymać obrazek z modlitwą. Po uroczystości według zgłoszeń najpierw członkowie FZŚ, a potem wszyscy chętni parafianie będą mogli przyjąć relikwie na jeden dzień do swojego domu.

Następnie udano się do domu parafialnego, by dalej świętować uroczystość przy stole braterstwa. Honorowymi gośćmi spotkania byli kapłani sprawujący Eucharystię oraz księża wikarzy naszej parafii. Obecni byli także przedstawiciele Rady Regionu FZŚ, delegacje poszczególnych wspólnot, a także przedstawicielka Apostolatu Maryjnego w naszej parafii Wiesława Bromer, moderatorka diecezjalna Stowarzyszenia Cudownego Medalika. Wszystkich obecnych przywitała i pozdrowiła franciszkańskim pozdrowieniem s. Krystyna przełożona wspólnoty miejscowej. Siostra Teresa i s. Urszula – nasza „Nutka” wprowadziły pogodny nastrój i ducha radości w to spotkanie. Były z nami nasze zacne siostry jubilatki, obchodzące 90. urodziny: s. Jadwiga, wieloletnia przełożona wspólnoty w Lublińcu, oraz s. Irma i s. Aniela. Dla nich odśpiewano uroczyste „Sto lat” i wręczono im okolicznościowe dyplomy. Natomiast każdy z obecnych z okazji naszego jubileuszu otrzymał obrazek św. Franciszka z podaną datą jubileuszu.

Przez peregrynację relikwii bł. Anieli Salawy jubileusz ten wniósł wiele dobra w życie naszej wspólnoty i parafii. Wszystkim, którzy uświetnili naszą uroczystość, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

s. Krystyna Królikowska

## Jubileusz o. Rufina

8 lutego 2014 roku odbyło się kolejne spotkanie Rady Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego FZŚ. Głównym punktem spotkania była Eucharystia w intencji naszego asystenta regionalnego o. Rufina Juraszka OFM z okazji jego 75. urodzin, którą celebrował sam jubilat. Po Mszy św. był czas na życzenia, prezenty i wspólne zdjęcie. Potem udaliśmy się na obrady Rady Regionu, aby omówić: sprawę wyjazdu delegata na spotkanie Rady Narodowej w Warszawie, peregrynację relikwii bł. Anieli Salawy, niedziele powołaniowe i najbliższe spotkania w naszym regionie oraz zbliżającą się wizytację i kapitułę regionu.

Czcigodnemu Jubilatowi życzymy błogosławieństwa Bożego i darów Ducha Świętego w posłudze kapłańskiej i dalszym przewodniczeniu duchowym w naszym regionie. Niech św. Franciszek, św. Rufin i bł. Aniela Salawa wypraszają zdroje łask na dalsze lata.

br. Marian Kandzia



## FZŚ w Sadowie

Wspólnota FZŚ z Sadowa 11 stycznia 2014 roku spotkała się o godz. 8.00 na porannej Eucharystii, podczas której siostry: Doro, Marta i Teresa złożyły profesję. Wydarzenie to było wielką radością dla całej wspólnoty. Należy dodać, że s. Marta i s. Teresa na spotkania dojeżdżają 14 km rowerami. Po Mszy św. przeszliśmy do salki, aby dalej cieszyć się byciem we wspólnocie, dzielić się opłatkiem i kosztować dobroci ze stołu braterstwa. Spotkanie uświetnili swoim przybyciem o. Rufin, nasz asystent duchowy, ks. proboszcz i ks. wikary. Życzymy sobie braterstwa i dobrej współpracy we wszystkich zadaniach czekających nas w całym 2014 roku. Prośmy o Boże błogosławieństwo i orędownictwo św. Franciszka i bł. Anieli Salawy.

br. Marian Kandzia



## Uroczystości w Biertułtowach



Niecodziennym wydarzeniem dla naszej wspólnoty był jubileusz jej siedmiu członków, którzy 25 lat temu odpowiedzieli na wezwanie św. Franciszka z Asyżu. Swoją srebrną rocznicę w FZŚ obchodzili: s. Cecylia Chmielińska, s. Stefania Smusz, s. Anastazja Syrek, s. Rozalia Czech, s. Teresa Żybała, s. Łucja Giemza, br. Izidor Chmieliński. Na tę niecodzienną uroczystość zostali zaproszeni: prowincjał o. Antonin Brząkalik OFM, asystent regionalny o. Lucjusz Wójtowicz OFM oraz przełożona regionu s. Bogdana Fitał i wszyscy kapłani z naszej parafii.

W niedzielę 10 listopada 2013 roku świętowanie rozpoczęło uroczystą Mszę św. o godz. 12.15 w kaplicy katechetycznej, którą celebrowali zaproszeni ojcowie oraz opiekun wspólnoty franciszkańskiej ks. Wojciech Mrochen. W homilii o. Lucjusz nawiązał do słów z Ewangelii św. Łukasza: strzeżcie się, aby was nie zwiedziono, nie trwóście się. Podkreślił, że warto w dzisiejszych czasach zachowywać bogactwo i dzieła św. Franciszka, a przede wszystkim je realizować. Konieczną rzeczą jest powracanie do kroczenia drogą, którą szedł

św. Franciszek oraz mnożenie dobra swoim postępowaniem. Na zakończenie podziękował jubilatów za składanie świadectwa o Chrystusie poprzez trwanie i służbę we wspólnocie.

Drugim ważnym wydarzeniem, które miało miejsce w czasie Mszy św. było złożenie profesji przez ks. Wojciecha Mrochena z naszej parafii; ponadto przyjęcie do postulatu Jana Raclawskiego i rozpoczęcie nowicjatu przez s. Helenę Pawełek i br. Stanisława Ciupka. Fakt ten z pewnością cieszy i wskazuje, że jest to wspólnota żywa, otwarta na nowe powołania. Oczywiście jest to zasługa św. Franciszka. Dla wszystkich członków wspólnoty z pewnością podniosła chwilą było wspólne odnowienie przyrzeczeń profesji i ucałowanie relikwii św. Franciszka.

Po zakończonej Mszy św. s. Bogdana złożyła jubilatów życzenia i wręczyła dyplomy. Po wspólnym dziękczynieniu wspólnota i zaproszeni goście udali się do salki, aby tam dalej świętować. Do wyżej wymienionych gości dołączył ks. proboszcz Zbigniew Folcik z wikarym ks. Piotrem, którzy również przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości. Miłą atmosferę nadawały wspomnienia jubilatów o swojej drodze do wspólnoty, a zwłaszcza zabawne sytuacje z tym związane. Na zakończenie chcemy podziękować Panu Bogu, patronce naszej parafii Maryi Wniebowziętej oraz św. Franciszkowi, niech się nami opiekują, żebyśmy lepiej wypełniali nasze powołanie w służbie Bogu i ludziom.

s. Cecylia Chmielińska, przełożona

## Kapituła Regionu Bielsko-Żywieckiego

19 października 2013 roku w Górkach Wielkich odbyła się Kapituła Regionu Bielsko-Żywieckiego FZŚ. Radę Narodową reprezentowali o. Gabriel Kudzia OFM i s. Anna Jagosz. Do zarządu regionu II kadencji na okres od 19 października 2013 roku do października 2016 roku wybrano: • s. Anastazję Sikorę z Bielska-Białej na przełożoną regionu, • s. Jadwigę Kafkę z Cieszyna na jej zastępcę, • s. Zofię Matyję z Wapienicy na sekretarza oraz kronikarza, • s. Małgorzatę Bielicką z Bielska-Białej na skarbnika, • br. Kazimierza Mojszyszkę z Bielska-Białej jako formacyjnego, a s. Pelagię Dynak z Górek Wielkich jako gospodarza, od spraw wydawnictwa oraz Unii Misyjnej.



Tematem przewodnim kapituły, która odbyła się 16 listopada 2013 roku, były słowa: „Służba drogą do świętości franciszkanów świeckich”. O godz. 8.30 w świetlicy nastąpiło podpisywanie list obecności delegatów wspólnot FZŚ. O godz. 9.00 wszyscy zgromadzili się w kościele św. Józefa Robotnika w Rybniku, gdzie odmówiono liturgię godzin, a po niej odprawiono Mszę św. w intencji kapituły. Przewodniczył jej i homilię wygłosił o. Gabriel Kudzia OFM z Warszawy, asystent narodowy, a współcelebrował o. Lucjusz Wójtowicz OFM, asystent regionalny Regionu Rybnickiego.

Po Mszy św. uczestnicy kapituły udali się do salki parafialnej. Z ramienia Rady Narodowej przybyli na nią br. Zygfryd Smarzyk, sekretarz narodowy i delegat przełożonej narodowej FZŚ w Polsce, oraz o. Gabriel Kudzia OFM. Obecny był również o. Lucjusz Wójtowicz. Przełożona regionalna s. Bogdana Fitał serdecznie powitała gości oraz wszystkich uczestników kapituły, a o. Gabriel poprowadził modlitwę na rozpoczęcie spotkania. Z kolei przewodniczący kapituły br. Zygfryd Smarzyk po słowach powitania wyjaśnił cel kapituły. Na jej sekretarza powołano jednogłośnie w głosowaniu jawnym s. Helenę Młynczyk, natomiast komisję skrutacyjną stanowili: s. Wanda Cichy i s. Barbara Michalak, a komisję wniosków: br. Marian Franc, s. Monika Matuszek, s. Elżbieta Winiecka.

Sprawozdanie z działalności ustępującej Rady Regionu złożyła przełożona regionu s. Bogdana, stwierdzając w nim między innymi, że w minionym czasie każdy roczny plan spotkań został w całości wykonany. Na spotkania ogólnoregionalne składały się: adoracja Bożej Dzieciny w pierwszym tygodniu stycznia w kościele franciszkanów w Rybniku; Dzień modlitw o powołania do FZŚ przed niedzielą Miłosierdzia Bożego w Jastrzębiu; odpust Porcjunkuli 2 sierpnia w Panewnikach; Dzień dziękczynienia za powołanie do FZŚ 4 października w Rybniku; Dzień modlitw w obronie życia nienarodzonych oraz w obronie rodzin w pierwszą sobotę grudnia w Pszowie; dzień wielkopostny; Dzień uwielbienia Najświętszego Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi w sobotę po oktawie Bożego Ciała w Lubomiu. Spotkania odbywały się według ustalonego porządku: liturgia godzin, Msza św. z homilią, adoracja Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwo, uczczenie relikwii, spotkanie braterskie ze śpiewem pieśni, konferencjami przełożonej

# Kapituła wyborcza Regionu Rybnickiego

i ojca asystenta. Ponadto organizowane były ogólnoregionalne pielgrzymki do sanktuarium MB Fatimskiej w Turzy Śl. co roku w połowie maja, do innych sanktuariów na terenie naszej archidiecezji oraz ogólnopolska do Częstochowy. Tercjarze uczestniczyli też w tzw. Nocy Pokuty we wrześniu w Turzy Śląskiej. Oprócz tego wspólnoty organizowały dzień braterski, na który wzajemnie się zapraszały. Podczas niego były Eucharystia z adoracją Najświętszego Sakramentu, uczczenie relikwii św. Franciszka i spotkanie. Taki dzień był organizowany w czasie danej kadencji rady wspólnoty jeden raz. Ma on na celu utrzymanie więzi pomiędzy wspólnotami, a tercjarze mają okazję do podzielenia się problemami i wzajemnego ubogacenia się. W niektórych wspólnotach chorych członków odwiedzano wraz z relikwiami św. Franciszka – jest to godna pochwały inicjatywa. Szkolenia dla przełożonych i zastępców odbywały się każdego roku w lutym i listopadzie w Rybniku oraz w listopadzie w parafii Miłosierdzia Bożego w Jastrzębiu dla wszystkich członków zarządu wspólnot miejscowych. Rozpoczynały się one liturgią godzin, po której była Msza św., później 3 lub 4 konferencje z dyskusją lub ćwiczeniem warsztatowym. Spotkania rady regionu odbywały się co miesiąc najczęściej w Rybniku. Zawsze o godz. 8.00 były Msza św., po niej spotkanie z konferencjami ojca asystenta oraz omawianie różnych spraw i problemów wspólnot, komunikatów rady narodowej itd. W sprawozdaniach zreferowano również kwestie dotyczące Młodzieży Franciszkańskiej, Rycerzy św. Franciszka, spraw finansowych oraz szkoleń i formacji.

W dyskusji nad sprawozdaniami o. Gabriel Kudzia zapytał o przeprowadzane we wspólnotach miejscowych wizytacje i kapituły, i czy odbywały się one w tym samym dniu, czy w różnych terminach. Przełożona wyjaśniła, że wizytacje odbywały się i że zawsze najpierw była wizytacja bratersko-pasterska, a potem ustalano termin ka-

pituly. Ojciec Lucjusz, nawiązując do słów siostry przełożonej, podkreślił, że wspólnoty bardzo się angażowały. Brały udział w obchodach 90. rocznicy przybycia franciszkanów do Rybnika (1.05.2012), ufundowały tablicę pamiątkową dedykowaną o. Euzebiuszowi Huchrackiemu, która znajduje się w kościele św. Józefa Robotnika w Rybniku. Członkowie FZŚ odwiedzali chorych, uczestniczyli w pogrzebach, organizowali różne spotkania i uroczystości.

Po dyskusji br. Zygfryd i ojcowie podziękowali ustępującej radzie za 4-letnią pracę. Następnie przystąpiono do głosowania dotyczącego liczby osób w nowej radzie regionalnej. W jawnym głosowaniu ustalono, że tych osób powinno być 10. Na tym, w wielkim skrócie, zakończono pierwszą i drugą część obrad kapituły, po czym nastąpiła godzinna przerwa na posiłek.

Po przerwie odśpiewano hymn do Ducha Świętego, następnie o. Gabriel poprowadził modlitwę, br. Izidor odczytał krótki tekst Pisma Świętego, a po nim przewodniczący kapituły br. Zygfryd odmówił modlitwę z Rytuału i rozpoczęto część wyborczą, zgodnie z normami konstytucji. Sekretarz kapituły poinformowała o kworum zebranych. Na 76 zaproszonych delegatów ze wszystkich wspólnot miejscowych stawiło się 65 uprawnionych do głosowania, a 11 było nieobecnych. Ponadto br. Zygfryd zachęcił, żeby kandydować do Rady Regionu i pouczył o przebiegu tajnego głosowania, i jak prawidłowo oddać głos. Na przełożonego i jego zastępcę musi być oddane 50 proc. głosów plus jeden, a na inne urzędy wystarczy większość. Po każdym głosowaniu komisja skrutacyjna liczy głosy, sekretarz kapituły podaje, ile głosów uzyskał dany kandydat, a przewodniczący kapituły pyta kandydata o zgodę na przyjęcie urzędu i zatwierdza wybór.

Na przełożonego zgłoszono dwóch kandydatów: s. Bogdanę Fitał i br. Izydora Chmielińskiego. Kandydaci wyrazili zgodę. Przełożoną została s. Bogdana Fitał.

Na zastępcę zgłoszono dwóch kandydatów: br. Izydora Chmielińskiego i br. Czesława Jaśkiewicza, którzy wyrazili zgodę. Wybrano br. Izydora Chmielińskiego. Na pozostałych 8 członków Rady zgłoszono 9 kandydatów. Wszyscy kandydaci wyrazili zgodę. Radnymi regionalnymi zostali wybrani: s. Helena Młyńczyk, s. Wanda Sak, br. Czesław Jaśkiewicz, s. Bernarda Mazurek, s. Kazimiera Świder, s. Maria Marszolik, s. Aleksandra Zabieglńska, s. Celina Chmielińska. W skład rady nie weszła s. Teresa Kopacka. Uzgodniono, że funkcje zostaną przydzielone na pierwszym spotkaniu nowej rady.

Po zakończeniu głosowania br. Zygfryd Smarzyk zatwierdził wybór nowej Rady Regionu Rybnickiego i poprowadził modlitwę końcową, a jej członkowie złożyli przyrzeczenie. Po gratulacjach i życzeniach powtórnie wybrana przełożona podziękowała br. Zygfrydowi i o. Gabrielowi za prowadzenie kapituły. Podziękowała za udział o. Lucjuszowi i wszystkim obecnym. Ojciec Lucjusz w końcowej konferencji mówił o zadaniach i o naszej patronce – św. Elżbiecie. Po odśpiewaniu pieśni „Święty Franciszku, patronie nasz...” i błogosławieństwie nastąpiło zakończenie i pożegnanie.

Skład nowej Rady Regionu Rybnickiego: • przełożona – s. Bogdana Fitał, • zastępca – br. Izidor Chmieliński, • sekretarz – s. Helena Młyńczyk, • skarbnik – br. Czesław Jaśkiewicz, • radni: ds. formacji – s. Cecylia Chmielińska, ds. MF i RF – s. Bernarda Mazurek, ds. gospodarczych s. Kazimiera Świder, ds. Unii Misyjnej – s. Maria Marszolik, ds. kolportażu kwartalnika „Pokój i Dobro” – s. Aleksandra Zabieglńska, ds. wolontariatu i pielgrzymek – s. Wanda Sak.

**s. Helena Młyńczyk,  
s. Bogdana Fitał**

## Rekolekcje w Panewnikach

Tematem wiodącym rekolekcji – które w Panewnikach od 4 do 7 listopada prowadził o. Tobiasz Kołodziejczyk – była „Wiara św. Franciszka”. Codziennej Eucharystii towarzyszyły również wspólnie odmawiana liturgia godzin, Różaniec św., Droga Krzyżowa i adoracja Najświętszego Sakramentu. Uczestniczyło w nich 43 franciszkanów świeckich. Nie zabrakło również czasu na bliższe poznanie i podzielenie się doświadczeniami przy kawie i herbacie. Za trud włożony w przeprowadzenie ww. rekolekcji składamy o. Tobiaszowi serdeczne „Bóg zapłać”.

**wspólnota FZŚ  
z parafii św. Wawrzyńca w Rudzie Śląskiej-Wirku**



# KAPITUŁY WYBORCZE WE WSPÓLNOTACH...

## ...PRZY PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W LESZCZYNACH



Kaplica franciszkańska w kościele parafialnym

Był uroczysty dzień bł. Anieli Salawy, 9 września 2013 roku. Po 3-letniej kadencji naszej rady wspólnoty przystąpiliśmy do wyborów nowej. Mszę św. o godz. 8.00, którą poprzedziliśmy liturgią godzin ku czci bł. Salawy, odprawili o. Lucjusz Wójtowicz OFM oraz proboszcz ks. Krzysztof Fulek. W homilii o. Lucjusz przybliżył nam z Ewangelii przypowieść o dziesięciu pannach, wyczekujących Mistrza, Pana Jezusa Chrystusa. Obyśmy mieli nasze lampy w pogotowiu i z zapasem oliwy oraz byli czuwającymi, kiedy Pan przyjdzie. Tego uczy nas św. Franciszek, którego relikwie uczciliśmy po Eucharystii.

Kapituła odbyła się w salce katechetycznej w obecności br. Izzydora Chmielewskiego, który zastąpił siostrę przełożoną Rady Regionu Rybnickiego, oraz o. Lucjusza Wójtowicza i ks. Krzysztofa Fulka. Brat Alojzy Popek powitał przybyłych gości oraz wspólnotę. Rozpoczęliśmy pieśnią „Przybądź, Duchu Stworzycielu” i modlitwą z Rytuału. Następnie br. Alojzy, przełożony, i br. Józef Woncirz, skarbnik, zdali sprawozdanie z 3-letniej kadencji. Nie było żadnych zastrzeżeń do ustępującej rady. Wspólnota liczy 21 profesów wieczystych. W głosowaniu uczestniczyło 16 członków wspólnoty. 4 członków z powodu choroby było nieobecnych. Skrutatorami byli: br. Marian Burzyk, s. Barbara Skapczyk, s. Aleksandra Cieślińska. W tajnym głosowaniu wybrano na przełożonego br. Henryka Pawłasa, na jego zastępcę s. Marię Wczasek, ponadto czterech członków rady: s. Danielę Szczyrbę, br. Józefa Woncirza, s. Władysławę Różnowską, br. Alojzego Popka. Na zakończenie odmówiono przyrzeczenie oraz modlitwę, po czym był słodki poczęstunek.

## ...PRZY PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W RYBNIKU

Kapituła odbyła się 8 września 2013 roku. W tej intencji o światło Ducha Świętego i dobry wybór nowego zarządu oraz w intencji sióstr obchodzących we wrześniu swoje urodziny odprawiono Mszę św. o godz. 13.00. Przełożona Regionu Rybnickiego s. Bogdana Fitał oraz jej zastępcza br. Izydor poprowadzili kapitułę, na której obecny był także nowy proboszcz parafii, a jednocześnie nowy opiekun wspólnoty o. Serafin Sputek OFM. Przełożona wspólnoty miejscowej s. Kazimiera Świder na wstępie gorąco powitała wszystkich uczestników spotkania, a następnie przedstawiła plan kapituły, którą rozpoczęto hymnem do Ducha Świętego oraz modlitwą według Rytuału FZŚ. Siostra Bogdana poprosiła o sprawozdania z 3-letniej kadencji przełożoną, skarbnika oraz siostrę ds. formacji. Po złożeniu sprawozdań i ich omówieniu ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium.

Następnie w tajnym głosowaniu do zarządu zostali wybrani: • przełożona – s. Kazimiera Świder (ponownie), • z-ca przełożonej – s. Maria Michalska, • sekretarz – s. Bernarda Mazurek, • skarbnik – s. Barbara Michalak, • ds. formacji – s. Janina Piasecka, • ds. gospodarczych – s. Helena Siejak. Nowo wybrana rada zgodziła się na pełnienie powierzonych funkcji, a przełożona regionu życzyła jej obfitości łask Bożych, opieki św. Franciszka oraz dobrej współpracy z zarządem regionu.

Nowy opiekun o. Serafin Sputek życzył dobrej atmosfery we wspólnocie i Kościele, i by św. Franciszek był drogowskazem w naszym życiu i we wspólnej pracy dla dobra FZŚ i Kościoła. Spotkanie zakończono modlitwą według Rytuału oraz błogosławieństwem udzielonym przez o. Serafina.

## ...PRZY PARAFII ŚWIĘTEJ TRÓJCY W BĘDZINIE

Trzecia niedziela września 2013 roku w tej parafii była dniem seniora. Dodatkowo w tymże roku minęła kolejna kadencja wybranej Rady. Zatem przyszła pora na kapitułę wyborczą. Mszę św. o godz. 9.00 koncelebrował wraz z ks. proboszczem Andrzejem Stępnem o. Tobiasz Kołodziejczyk OFM. Po udzieleniu sakramentu namaszczenia chorych o. Tobiasz przyjął do nowicjatu siostrę przybyłą gościnnie z sąsiedniej wspólnoty z Sosnowca.

Po Mszy św. starsi udali się do Domu Związkowego na Górcie, zaś tercjarze powędrowali do salki, gdzie odbyła się kapituła. Była przełożona piastowała urząd już trzecią kadencję. Wspólnota wydaje się liczna, 36 osób, ale większość to osoby chore lub starsze. Zebranych profesów było dziesięciu, mimo specjalnie dowiezionych sióstr. Paru osobom wypadły zdarzenia losowe, które nie pozwoliły wziąć udziału w kapitule.

Kłopoty te bardzo utrudniły przebieg kapituły. Trudno było wybrać kandydatów na poszczególne funkcje. Ostatecznie przełożoną została s. Irena Nos, zaś jej zastępcą jej mąż br. Henryk Nos. Sekretarzem pozostał br. Jerzy Dreja, zaś skarbnikiem s. Maria Latacz. Mistrz formacji nie został wybrany. Funkcję tę będzie pełnił br. Janusz.

Wspólnota ma 6 nowicjuszy oraz 3 postulatów. Przyszłość wspólnot zależy przede wszystkim od łaski Boga zsyłającego powołania, a potem od odpowiedniej formacji, nastawionej bardziej na jakość niż na ilość.

**br. Janusz z Będzina**

## ...PRZY BAZYLICE W OŁKUSZU

Niedziela 20 października 2013 roku była przeniknięta w olkuskiej bazylisce duchem franciszkańskim, ponieważ w tym dniu o. Tobiasz Kołodziejczyk, franciszkanin, asystent duchowy wspólnoty, głosił na wszystkich Mszach św. homilie z okazji przypadającego odpustu patrona parafii, św. Jana Kantego.

Podczas kapituły dotychczasowe władze olkuskiego FZŚ złożyły sprawozdanie ze swojej działalności, a do nowej rady zostali wybrani: • br. Zbigniew Kołkowski – przełożony, • s. Iwona Rams – z-ca przełożonego, • s. Małgorzata Kochanowska – sekretarz, • s. Zofia Chochół – skarbnik, • br. Cezary Zakrzewski – mistrz formacji, • br. Zbigniew Kołkowski – desygnowany do współpracy z młodzieżą.

Zebrań zaszczyliły swą obecnością: przełożona Regionu Katowickiego FZŚ s. Julia Niemiec, która prowadziła kapitułę, oraz siostra okręgowa Helena Gniozdzor. Spotkanie przebiegało w radosnej, franciszkańskiej atmosferze. Były gawęda, skromny poczęstunek i śpiew.

**s. Iwona Rams**

**s. Kazimiera Świder**



Z parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śl. odeszła do Pana w wieku 87 lat **s. Genowefa Pietroni**. Od 40 lat należała do FZŚ. Ostatnie lata bardzo cierpiała, a cierpienia ofiarowywała za grzeszników. Wspólnota FZŚ będzie o niej pamiętała w modlitwie.

Do wspólnoty FZŚ przy parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śl. należała również **s. Helena Czadankiewicz**, która zmarła w 95. roku życia, a od 27 lat należała do FZŚ. Była przykładną i obowiązkową tercjarką, regularnie uczęszczała na spotkania, codziennie uczestniczyła w Eucharystii, naśladując św. Franciszka do końca swych dni. Niech dobry Bóg obdarzy ją życiem wiecznym.

Także zmarła **s. Anna Każowska** należała do wspólnoty FZŚ przy parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śl. Przeżyła 78 lat, we FZŚ 20 lat. Była sumienna, przez długi czas prowadziła modlitwy w I niedzielę każdego miesiąca; jeszcze we wrześniu była na spotkaniu modlitewnym. Zapamiętamy ją jako gorliwą tercjarkę. Niechaj Bóg bogaty w miłosierdzie da jej w niebie miejsce.

**s. Jadwiga Kalata,  
przełożona wspólnoty**

30 października 2012 roku odszedł do domu Ojca **br. Jerzy Sewerynowicz**. Z wielkim bólem żegnaliśmy naszego brata, przyjaciela, który mimo swej długoletniej choroby był człowiekiem zawsze uśmiechniętym, radosnym, pogodnym. Promieniował dobrem, radością i pokojem; wrażliwy, otwarty na troski bliskich. Gdy przyszło mu zmierzyć się z chorobą, bezgranicznie zaufał Bogu. Był człowiekiem modlitwy. Brał czynny udział w życiu Kościoła. Całej wspólnoty franciszkańskiej i parafialnej dawał dobry przykład prawdziwie franciszkańskiego życia. Był dla nas wzorem pobożności i pokory. W naszej pamięci pozostanie jako cichy pielgrzym modlitwy, idący za św. Franciszkiem. Niech dobry Bóg wynagrodzi mu życiem wiecznym, a św. Franciszek zaprowadzi go przed tron Ojca Przedwiecznego.

**s. D. Lucyga, sekretarz,  
siostry FZŚ przy parafii NSPJ w Czerwionce**

Z parafii Świętych Cyryla i Metodego w Knurowie 7 października 2013 roku odeszła do Pana **s. Hildegarda Fiołka**. Starła się ona naśladować św. Franciszka z Asyżu w każdym działaniu i każdej modlitwie. Bóg był jej drogą, prawdą i życiem. Wspólnota FZŚ składa podziękowanie ks. Tomaszowi Radkowskiemu, o. Lucjuszowi Wójtowiczowi OFM oraz wszystkim uczestniczącym w ceremonii pogrzebowej. Z bólem serca, ale i nadzieją, że św. Franciszek zaprowadzi s. Hildegardę przed Boży tron, żegnają zmarłą siostrę tercjarze z Knurowa, którzy będą o niej pamiętali w modlitwie.

**przełożona s. Aniela Mordziołek**

6 czerwca 2013 roku w wieku 73 lat odeszła do Pana **s. Maria Szejnowska** ze wspólnoty franciszkańskiej przy sanktuarium św. Floriana w Chorzowie. Siostra Maria od 25 lat należała do FZŚ i była długoletnią zelatorką Żywego Różańca. Przez wiele lat prowadziła dwie róże. W związku z wprowadzeniem czwartej części Różańca – tajemnic światła prowadziła jedną różę. Jako tercjarka i zelatorka raz w miesiącu prowadziła adorację Najświętszego Sakramentu. Do 1985 roku przed poranną Mszą św. miała swój dzień prowadzenia modlitwy różańcowej, natomiast w Wielkim Poście Drogi Krzyżowej. Starła się, aby w każdy pierwszy czwartek miesiąca była sprawowana Msza św. za kapłanów i o nowe powołania do służby Bożej. Dziękujemy jej za całe dobro, które czyniła dla wspólnot FZŚ i Żywego Różańca. Niech dobry Bóg okaże jej swoje miłosierdzie.

**w imieniu wspólnoty FZŚ  
s. Olga Dobek**

6 lipca 2013 roku odeszła do domu Ojca **s. Aniela Grzywocz**. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 lipca na cmentarzu parafialnym w Siemianowicach Śląskich. Uroczystą Mszę św. pogrzebową odprawili ks. Jacek Ostrowski i o. Tobiasz Kołodziejczyk OFM. Udział wzięła cała wspólnota oraz poczet sztandarowy FZŚ z parafii Świętego



Krzyża w Siemianowicach Śląskich. Siostra Aniela była członkiem naszej wspólnoty od 20 lat, gdzie w pełni realizowała się w swoim franciszkańskim powołaniu. Przez dwie kadencje pełniła we wspólnoty funkcję sekretarza, a przez trzy kadencje była mistrzynią formacji. Publikowała artykuły na tematy duchowości franciszkańskiej w kwartalniku „Pokój i Dobro” oraz w naszym parafialnym „Krzyżku”. Swoim franciszkańskim życiem dawała świadectwo umiłowania Boga i św. Franciszka. Była niezwykle skromna, pobożna, pokorna, a zarazem bardzo serdeczna. Całej wspólnoty franciszkańskiej i parafialnej dawała piękny przykład prawdziwie franciszkańskiego życia. Można powiedzieć, że jej ideałami były modlitwa, w tym Różaniec. W pamięci wspólnoty pozostanie jej miła twarz z delikatnym uśmiechem, ściszony głos i żywy Jezus w jej dobrym sercu. W pełni zasłużyła na niebo, i myślimy, że św. Franciszek, któremu była wierna tyle lat, już ją tam zaprowadził. Zostanie w naszych sercach, pamięci i modlitwie.

**przełożony br. Janusz Wańczura**

## ODESZLI DO DOMU OJCA

z FZŚ przy parafiach:

### Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śl.

- s. Genowefa Pietroni, lat 87, we FZŚ 40 lat
- s. Helena Czadankiewicz, lat 95, we FZŚ 27 lat
- s. Anna Kaźowska, lat 78, we FZŚ 20 lat

### Świętego Krzyża w Siemianowicach Śl.

- s. Aniela Grzywocz, lat 80, we FZŚ 20 lat

### Niepokalanego Serca NMP w Łaziskach Dolnych

- s. Elżbieta Piecha, lat 87, we FZŚ 16 lat
- s. Rachela Lewandowska, lat 68, we FZŚ 13 lat
- s. Delfina Kulczyńska, lat 84, we FZŚ 10 lat

### Wniebowzięcia NMP w Goławcu

- s. Agnieszka Pawlas, lat 95, we FZŚ 19 lat

### św. św. Piotra i Pawła w Świętochłowicach

- s. Anna Lubczyk, lat 91, we FZŚ 25 lat

### Trójcy Przenajświętszej w Kostuchnie

- s. Elżbieta Czarnecka, lat 73, we FZŚ 15 lat

### MB Szkaplerznej w Imielinie

- Lidia Synowiec, lat 70, we FZŚ 33 lata

### Wniebowzięcia NMP w Olszynie

- s. Zofia Krawczyk, lat 83, we FZŚ 23 lata
- s. Hildegarda Misz, lat 79, we FZŚ 24 lata

### Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śl.

- s. Elżbieta Michna, lat 88, we FZŚ 23 lata

### Najświętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie

- s. Janina Brol, lat 88, we FZŚ 60 lat

### św. Franciszka w Miotku

- s. Helena Grund, lat 93, we FZŚ 18 lat

### św. Mikołaja w Lublińcu

- s. Irma Kopyto, lat 91, we FZŚ 16 lat

### św. Jadwigi Śląskiej w Pszczynie-Starej Wsi

- s. Anna Klaus, lat 81, we FZŚ 19 lat

### św. Marcina w Ochabach

- s. Emilia Myrmus, lat 88, we FZŚ 18 lat

Msza św. za ++ FZŚ jest odprawiana raz na kwartał.

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,  
a światłość wiekuista niechaj im świeci,  
przez Miłosierdzie Boże  
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen*

27 listopada 2013 roku zasnęła w Panu **s. Emilia Myrmus** z parafii pw. św. Marcina w Ochabach, przeżywszy 88 lat, w tym 18 we FZŚ. Przez ostatnie 3 lata była obłożnie chora, znosząc chorobę z pokorą. Podczas Mszy św. pogrzebowej (30.11.2013) słowo Boże wygłosił o. Aurelian, za co składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Wyrazy podziękowania składamy również naszemu proboszczowi ks. Dariuszowi Panethowi – „Bóg zapłać”.

**s. Emilia Szefczyk, przełożona**

Wspólnota FZŚ przy parafii św. Jadwigi Śląskiej w Pszczynie-Starej Wsi 3 października 2013 roku odprowadziła na miejsce spoczynku **s. Annę Klaus**. Od początku powstania parafii s. Anna prawie codziennie uczestniczyła w Mszy św. i innych nabożeństwach. W zakonie była od początku jego powstania w parafii. Miała zawsze pomocną dłoń i miłujące serce. Pracą, modlitwą, dobrym słowem i ofiarą służyła parafii, Kościołowi i ojczyźnie. Na co dzień żyła Ewangelią. Należała do grupy charytatywnej, od 20 lat należała także do Rodziny Radia Maryja, Akcji Katolickiej i Żywego Różańca. Codziennie modliła się w intencji dzieci poczętych. Gdy była w pełni sił, prowadziła w parafii bibliotekę, organizowała konkursy recytatorskie oraz malarzkie. Parafianie będą modlić się o życie wieczne dla niej. Ksiądz Alojzy Bok wraz z całą parafią składają jej stokrotne „Bóg zapłać”.

**s. Henryka Szwarz, przełożona**

21 grudnia 2013 roku w wieku 75 lat odeszła do Pana **s. Leokadia Janik**. W 2013 r. obchodziła 20. rocznicę złożenia profesji we FZŚ przy parafii Świętego Krzyża w Siemianowicach Śląskich. Jako pierwsza założyła w parafii koło przyjaciół RM i przez 10 lat była jego przewodniczącą. W uroczystości pogrzebowej brała udział cała wspólnota. Siostra Leokadia dała nam przykład wytrwałości i wierności franciszkańskiemu powołaniu. Zostanie w naszej pamięci, sercach i modlitwie...

**br. Janusz Wańczura**

10 listopada 2013 roku odeszła do Pana w wieku 88 lat **s. Elżbieta Michna** – najstarsza tercjarka ze wspólnoty FZŚ przy parafii Przemienienia Pańskiego w Tarnowskich Górach-Bobrownikach Śl. Urodziła się 4 października 1925 roku, w dniu, w którym Kościół wspomina św. Franciszka z Asyżu. Idąc za głosem serca, była obecna na pierwszym spotkaniu założycielskim FZŚ przy naszej parafii 3 grudnia 1982 roku. 12 lipca 1990 roku złożyła uroczyste profesję wieczystą. Siostra Elżbieta nie założyła swojej rodziny. Będąc w wolnym stanie, służyła swoim życiem Bogu i bliźnim. Była osobą głębokiej wiary i nieustannej modlitwy. Ponad 30 lat była członkinią Żywego Różańca. Prawie codziennie uczestniczyła we Mszy świętej. Przez 24 lata prowadziła śpiew Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP we wszystkie niedziele przed Mszą św. o godz. 10 w swoim kościele parafialnym. We wspólnocie franciszkańskiej chętnie służyła pomocą i regularnie uczestniczyła w spotkaniach. W ciężkiej chorobie była otoczona serdeczną troską swojej rodziny. Siostry ze wspólnoty odwiedzały ją często zarówno w domu, jak i w szpitalu. Podziwiały ją za jej cierpliwość i pogodę ducha. *Niech dobry Bóg obdarzy naszą siostrę pokojem wiecznym.*

Dziękujemy ks. proboszczowi Piotrowi Cibie za prowadzenie ceremonii pogrzebowej i wygłoszone słowo, ks. Jerzemu Walisko za asystę, pocztowi sztandarowemu, wspólnocie franciszkańskiej oraz wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej.

**s. Elżbieta, sekretarz wspólnoty**



### 97. urodziny i 50-lecie przynależności do FZŚ s. Bronisławy Pośpiech z parafii św. Józefa Robotnika w Rybniku

17 grudnia 2013 roku w domu jubilatki została odprawiona Msza św. w jej intencji, którą celebrował proboszcz i opiekun miejscowej wspólnoty o. Serafin Sputeck OFM. Uczestniczyli w niej jej rodzina, najbliżsi sąsiedzi oraz delegacja ze wspólnoty. Po Mszy św. o Serafin w imieniu całej rodziny franciszkańskiej złożył s. Bronisławie życzenia, aby dobry Bóg, nasz Pan, obdarzył ją zdrowiem, pokojem swojej obecności, ciepłem i miłością ze strony rodziny i najbliższych, a św. Franciszek niech będzie dla niej siłą i drogowskazem na dalsze lata życia. Życzymy siostrze doczekania 100 lat życia, a przez ręce Maryi i zdrowia, i błogosławieństwa,

wspólnota FZŚ w Rybniku



24 sierpnia 2013 roku nasza babcia **Maria Pustelnik** obchodziła swoje 93. urodziny. Z tej okazji, jak również 30. rocznicy złożenia profesji we FZŚ w naszym domu została odprawiona Msza św., celebrowana przez o. Tobiasza Kołodziejczyka OFM, w której uczestniczyli rodzina pani Marii oraz s. Klara Golenia z FZŚ. Bardzo dziękujemy s. Klarze, za inicjatywę organizacji Mszy św., oraz o. Tobiaszowi za celebrację liturgii. Nasza babcia, pomimo sędziwego wieku, nadal cieszy się jasnością umysłu, często opowiada nam o różnych wydarzeniach z historii naszej rodziny. Niestety, od kilku lat porusza się tylko na wózku. Babci życzymy przede wszystkim zdrowia oraz błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życia.

Natalia i Marek Urbańczykowie



24 listopada 2013 roku obchodziliśmy 90. rocznicę urodzin s. **Wandy Sogórskiej**, która urodziła się w Strzybnicy. Z tej okazji odprawiono uroczystą Mszę św. oraz wystawiono poczet sztandarowy. Siostra Wanda urodziła i wychowała razem z mężem 8 dzieci. Obecnie ma 18 wnuków i 8 prawnuków. Od złożenia profesji upłynęło 11 lat. Obecnie jest chora i trudno jej wychodzić z domu. Siostry ze wspólnoty odwiedziły Ją wraz z relikwiami św. Franciszka.

wspólnota franciszkańska  
ze Strzybnicy k.Tarnowskich Gór

**Siostra Zofia Banaś** 24 listopada 2013 roku obchodziła 50. rocznicę złożenia profesji we FZŚ w parafii św. Wojciecha w Radzionkowie. Do postulatu wstąpiła 16 września 1962 roku. Profesję wieczystą złożyła 24 listopada 1963 roku. Ponadto jubilatka 26 marca będzie również obchodziła 90. rocznicę swoich urodzin. Z tej okazji dziękujemy Jej za wytrwałość przyrzeczeniom profesji, za serce oraz posługę na wzór św. Franciszka i bł. Salawy, życząc błogosławieństwa Bożego oraz wszelkich Jego łask. Niech św. Franciszek razem z Maryją orędują za Tobą.

wspólnota FZŚ przy parafii św. Wojciecha z Radzionkowa



**Rekolekcje  
franciszkanów  
świeckich  
w Panewnikach,  
4-7 listopada  
2013 roku**



**Zarząd wspólnoty wraz z opiekunem  
o. Serafinem oraz z s. Bogdaną – przełożoną  
Regionu Rybnickiego  
i jej zastępcą br. Izydorem**



**Nowo wybrana Rada Regionu Rybnickiego  
oraz przełożona s. Bogdana Fitał  
i o. Gabriel Kudzia (z przodu)**



**Podczas obrad kapituły Regionu Bielsko-Żywieckiego – 19.10.2013**